27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr. **Dziś 12 stron**

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów sobota 25 sierpnia 1934 Nr. 233 ABC

Ostry zatarg w łonie rządu U. S. A.

LONDYN, 24. 8. (PAT). Z Waszyngtonu donoszą o poważnym konflikcie między prezesem narodowego urzędu odbudowy gen. Johnsohnem, a ministrem pracy Miss Perkins, **która prowadzi ostrą kampanję przeciwko monopolistycznym tendencjom Johnsona.** Miss Perkins **broni praw związków zawodowych i organizacyj robotniczych,** które to prawa gen. Johnson zamierza ograniczyć. Konflikt przybrał tak ostre formy, że prez. Roosevelt, **który miał wziąć udział w pogrzebie speakera Izby oraz odwiedzić matkę na wsi, powrócił pośpiesznie do Waszyngtonu, celem załagodzenia sporu.**

Sabotaże w niem. froncie pracy

BERLIN 24. 8. (PAT) Przywódca niemieckiego frontu pracy dr. Ley wystosował okólnik do podległych mu organizacyj, w którym wskazuje, **że niektóre jednostki usiłowały w ostatnich czasach sabotować rozwój i działalność niemieckiego frontu pracy.** Dr. Ley **przestrzega przed jakąkolwiek działalnością sabotażową, podkreślając,** że z całą stanowczością wystąpi przeciwko próbom podrywania działalności niemieckiego frontu pracy.

Sowiety potrzebują pieniędzy

WASZYNGTON 24. 8. (PAT) Rząd sowiecki stara się obecnie wyraźnie wyrównać różnice poglądów ze Stanami Zjednoczonemi w sprawie długów przedwojennych, aby **ostatecznie móc załatwić sprawę przyznania kredytów Związkowi sowieckiemu.** Ambasador Trojanowski odwiedził departament Stanu i oświadczył tam, **że otrzymał z Moskwy nowe instrukcje** w tej sprawie, które **przedstawi** na **piśmie** w dniu dzisiejszym.

Zaprzysiężenie urzędników na wierność Hitlerowi

BERLIN 24. 8. (PAT) Wczoraj w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy odbyło się **zaprzysiężenie urzędników państwowych na wierność wodzowi i kanclerzowi Rzeszy Adolfowi Hitlerowi.** W zastępstwie minisra spraw wewnętrznych Fricka wygłosił przemówienie sekretarz stanu Pfundter zaznaczając m in., że obok partji narodowo - socjalistycznej i siły zbrojnej, urzędnicy niemieccy stanowią **trzeci filar nowej budowy państwa narodowo-socjalistycznego.**

Banda podpalaczy przed sądem

BERLIN 24. 8. (PAT) W Szczecinie zakończył się wielki proces przeciwko zorganizowanej grupie osób, które w **latach 1928—1933 dokonały na Pomorzu szeregu podpaleń.** Wśród oskarżonych znajdują się także i ci, którzy dokonali szeregu **oszustw asekuracyjnych** Sumy wypłacone tytułem odszkodowania przez towarzystwa ubezpieczeniowe sięgają **3 milj. marek.** W 110 wypadkach udowodniono oskarżonym bezpośredni, lub pośredni udział w podpalaniu Główny oskarżony Sperke **skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia**

Likwidacja zatargu Rzeszy z Watykanem?

RZYM 24. 8. (PAT) Dzienniki donoszą z Berlina, że Hitler gotów jest obecnie doprowadzić do szybkiego **zlikwidowania zatargu z Watykanem w sprawie wykonania konkordatu. Odpowiednie uchwały miały już zapaść na ostatniem posiedzeniu rady gabinetowej.**

Przedewszystkiem miałyby być uwzględnione żądania Watykanu w sprawie **przyznania niezależności stowarzyszeniom młodzieży katolickiej** i organizacjom katolickim. Te zmiany w polityce rządu Rzeszy tłumaczy prasa włoska jako **rezultat ostatniego plebiscytu,** który ujawnił silną opozycję katolików zwłaszcza w Nadrenji.

Francja zabezpiecza kanał La Manche

CHERBURG 24. 8. (PAT) Po wizycie francuskiego ministra marynarki Pietri w Cherburgu, **podjęta została gruntowna przebudowa portu jako oparcia dla floty wojennej. Zamierzone jest ściągnięcie wielkich sił morskich w Cherburgu,** który miałby stać się dużym portem wojennym jak przed wojną **i zabezpieczać kanał La Manche i Morze Północne na wypadek wojny.** W ciągu miesiąca listopada poszczególne jednostki floty, znajdujące się na Morzu Śródziemnem, w Tulonie i Bizercie, **przeniesione będą do portu w Brest skąd skierowane będą do Cherburga.**

P. Piestrzyński z p. Sławkiem konferują na Helu

WARSZAWA, 24. 8. (tel. wł. — G.). Dowiadujemy się z zupełnie pewnego źródła, **że prezes klubu BB. płk. Sławek w czasie pobytu na Helu odbył konferencję z p. Piestrzyńskim, który, jak wiadomo, wraz z posłem Dębskim i Stahlem wystąpił niedawno z Klubu Narodowego.** Piestrzyński jest przywódcą Związku Młodych Narodowców, organizacji ugodowej w stosunku do sanacji, działającej głównie na terenie Wielkopolski i próbującej usadowić się we Lwowie, gdzie akcję prowadzi dr. Hrabyk.

Obrady zarządu Żyrardowa toczą się w Paryżu

WARSZAWA 24. 8. (tel. wł. G) Dowiadujemy się, **że obrady zarządu Żyrardowa przeniesione zostały do Paryża.** Wobec aresztowania dyr. Vermerscha i Caena. Boussacowie **zamierzają dokooptować nowych członków zarządu w Polsce,** którzyby w zastępstwie uwięzionych dyr. spełniali kontrolę nad działalnością sekwestratorów sądowych.

24 bm. zawiązany został przy Izbie przemysłowo - handlowej w Warszawie syndykat **akcjonarjuszów mniejszości Spółki Akcyjnej Zakładów Żyrardowskich.** W myśl postanowienia zawartego w umowie syndykackiej celem jej jest obrona praw, interesów i stanu posiadania polskiej mniejszości akcjonarjuszów Żyrardowa.

Zaprzeczenie, w które nikt nie uwierzy

WARSZAWA 24. 8. (tel. wł. G) Prezes Naczelnego Komitetu wykonawczego Sronnictwa Ludowego rozesłał do prasy komunikat, w którym oświadcza w formie kategorycznej, **że ci posłowie, którzy wydawać będą „Polskę Ludową" bynajmniej nie zamierzają dokonać w Stronnictwie rozłamu.** Zapewnienie to przyjęte zostało w kołach znających stosunki z dużym pesymizmem.

Delegacja pracowników umysłowych u Min. Opieki społ.

WARSZAWA 24. 8. (tel. wł. G) Związki pracowników umysłowych postanowiły wysłać **delegację do ministerstwa opieki społecznej celem poinformowania się o rozpatrywanych przez to ministerstwo projektów reorganizacji dotychczasowego systemu ubezpieczeń.** Związki dażą do zapoznania się z projektem nowej ustawy, zanim wpłynie on do Sejmu.

Dyr. Hawasa w Warszawie

WARSZAWA, 25. 8. (PAT). Wczoraj wieczorem przybył do Warszawy na 3-dniowy pobyt **dyrektor naczelny Agencji Havasa** i przewodniczący stałego komitetu agencyj sprzymierzonych **Adre Meynot.**

Śmierć wybitnego publicysty katolickiego

BRUKSELA, 24. 8. (KAP). W Namur, we Francji, zmarł red. René Delforges, dyrektor „Vers l'Avenir", przewodniczący międzynarodowego biura dziennikarzy katolickich. **Zmarły przewodniczył w r. 1930 pierwszemu kongresowi międzynarodowemu dziennikarzy katol.**

Tragiczna śmierć turystów

INTERLAKEN 24. 8. (PAT) Przed kilku dniami wyruszyła na Jungfrau wycieczka złożona z jednego turysty z Lucerny i dwóch przewodników. W czasie wspinania się na górę, **wszyscy trzej spadli w przepaść głęboką na 350 m. i ponieśli śmierć na miejscu.**

Ofiary katastrofy samochodowej

PARYŻ, 24. 8. (PAT). Wczoraj na drodze z Etampes do Paryża wydarzyła się katastrofa samochodowa. **Samochód wiozący 8 osób przewrócił się na zakręcie drogi i spadł do rowu. 4 osoby zostały zabite, 4 ciężko ranne.**

Opieka nad trędowatymi

RZYM 24. 8. (KAP) W Himalajach na wysokości 3.283 stóp na granicy Indyj i Burmy pośród nawpół dzikiego plemienia Garos będzie zbudowany **szpital dla trędowatych.** Prefekt Apostolski Assamu Mgr. Ludwik Mathias opracował już plan tego szpitala, mającego przygarnąć **10.000 nieszczęśliwych chorych.** Mgr. Mathias bawi obecnie w Europie w poszukiwaniu środków na przeprowadzenie planu. Ubiegłego roku Mgr. Mathias widział osobiście w Tura około 100 trędowatych, którzy błagali go na wszystko, aby okazać im pomoc. Władze w prefekturze Assamskiej już udzieliły potrzebnego gruntu na leprozorjum, które tam zaczęło swą działalność. Chorymi opiekują się siostry zakonne i zakonnicy.

W Australji O. Maze, misjonarz obrał wyspę Tuamotu jako miejsce na kolonję dla trędowatych. W Oceanji z górą 1000 trędowatych doznaje opieki misjonarzy, najbardziej znane leprozorjum — Makogai jest na wyspach Fidżi.

Zmiana na stanowisku ambasadora W. Brytanji

WARSZAWA, 24. 8. (PAT). Dowiadujemy się, **że ambasador W. Brytanji sir William Erskine, który przybył do** Polski w styczniu 1928 jako poseł brytyjski, a następnie mianowany został w listopadzie 1929 pierwszym ambasadorem Jego Brytyjskiej Mości w Polsce, **został odwołany ze swego stanowiska z końcem bieżącego roku. Na miejsce sir Erskina mianowany zostanie ambasadorem w Warszawie sir Howard William Kennard,** dotychczasowy poseł W. Brytanji w Bernie szwajcarskiem. P. Prezydent Rzplitej udzielił już sir Kennardowi agrement.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Czy pułkownicy pójdą w odstawkę?

WARSZAWA, 24. 8. (tel. wł. — G.). W kołach politycznych zwracają uwagę, że od dłuższego czasu **pewne odłamy sanacji prowadzą akcję przeciw t. zw. grupie pułkowników, w celu zupełnego usunięcia jej od wpływów.** Pułkownika Sławka ubrano w konstytucję, która, jak się później okazało, **została załatwiona bez porozumienia z czynnikami decydującemi.** Losy projektu konstytucyjnego stały się powodem, że odwołano w tym roku Zjazd Legjonistów, **sytuacja stała się bardzo kłopotliwa.**

Najbardziej zbliżeni do pułk. Sławka konserwatyści są rozbici i utracili wszelkie wpływy. Odbywają oni **nieustanne poufne narady, z których nic nie wynika.** Pułk. Prystor, który wygłosił na wiosnę w klubie BB. przemówienie przeciw nadużyciom i licznym brygadom sanacyjnym, **nie objął wbrew zapowiedziom żadnego stanowiska.** Jeździł tylko do Kowna, a wróciwszy, odpoczywa w Druskienikach. **Janusz Jędrzejewicz,** który należy do grupy pułkowników, jakkolwiek jest tylko majorem, **odszedł z premjerostwa i ma objąć podobno redakcję sanacyjnego tygodnika liter. „Pion",** a więc w dalszym ciągu **odsunięty będzie od polityki.**

Przeciw innym grupom pułkowników prowadzona jest również **podobna akcja.** Zbliżający się sezon polityczny wykaże, czyje wpływy ostatecznie zwyciężą.

Redukcja telefonistek

WARSZAWA, 24. 8. (tel. wł. — G.). Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna wymówiła pracę 170 telefonistkom, zatrudnionym przy stacji ręcznej. Wobec automatyzacji sieci telefonicznej ostatnia grupa telefonistek traci pracę z dniem 1-go października.

Nadzór sądowy

WARSZAWA, 24. 8. (tel. wł. — G.). Z Grudziądza donoszą, że Zakłady Graficzne i Wydawnicze Kulerskiego, wydające dwa pisma polskiego Stronnictwa Ludowego Piast, a mianowicie „Gazetę Grudziądzką" i „Gońca Nadwiślańskiego", zwróciły się do sądu o nadzór sądowy.

Wybory uzupełniające

ZAKOPANE, 24. 8. (PAT). Dziś, o godzinie 14.30 upłynął ostateczny termin zgłaszania list kandydatów na radnych miast w 3-cim okręgu Zakopanego, w którym uzupełniające wybory **odbędą się 2 września.** Wpłynęły 3 listy: nr. 1 BB, nr. 2 PPS i nr. 3 sjonistyczna.

Zakopane tanieje

ZAKOPANE, 24. 8. (PAT). Zarząd uzdrowiska wprowadza od 1 września poważną ulgę w **opłacie taksy klimatycznej, wynoszącą 50 proc. normalnej taksy.** Znaczne obniżenie taksy klimatycznej, jak również zniżka kolejowa wynosząca 50 proc., która obowiązywać będzie w drodze powrotnej z Zakopanego od dnia 1 września, obniżą poważnie koszty wyjazdu i utrzymania w Zakopanem.

Nowy podział roku akademickiego

WARSZAWA, 24. 8. (tel. wł. — G.). Minister oświaty ogłosił dziś zapowiadane od dłuższego czasu rozporządzenie o podziale roku akademickiego 1934/35. **Nowy rok szkolny rozpoczyna się 1 września. 29. IX. kończą się egzaminy i zaczynają się kollokwia. Od 24 września do 6 października włącznie przeprowadza się wpisy,** badanie dokumentów i t. d. Wykłady i ćwiczenia rozpoczynają się 8 **października.** Podział roku akad. pozostaje bez zmian.

Wychowawcy — Żydzi dla młodzieży chrześcijańskiej

Kierowniczką szkoły powszechnej w Siedlcach została mianowana osoba wyznania mojżeszowego. Rodzice katoliccy zwrócili się do władz szkolnych z prośbą **o odwołanie tej kierowniczki** i mianowanie kierowniczki chrześcijanki, zapowiadając jednocześnie, że usuną dzieci z tej szkoły.

Pozostawiając na uboczu wszelkie względy, uważamy mianowanie nauczycieli-Żydów dla dzieci katolickich **za niewłaściwe i niezgodne z duchem ustawy o ustroju szkolnictwa, która na wstępie już podkreśla, że szkoła ma wychowywać młodzież w duchu religijno-moralnym.**

Czy ten cel może być osiągnięty w stosunku do dzieci chrześcijańskich, gdy ich wychowawcami są nauczyciele-Żydzi? Z drugiej też strony trudno jest żądać od nauczycieli-Żydów, aby wbrew przekonaniu wewnętrznemu wychowywali w zasadach religijno-moralnych młodzież katolicką.

Czy Al. Lednicki popełnił samobójstwo

Wileńskie „Słowo" ogłasza spostrzeżenia jednego ze znajomych śp. A. Lednickiego, mające na celu udowodnienie, że **nie popełnił on samobójstwa.**

Znajomy ów zwraca uwagę na to, że **zmarły miał browning w szufladzie** i nie musiał szukać śmierci w skoku z wysokiego parteru na dziedziniec, co mu groziło złamaniem ręki lub nogi, ale **niekoniecznie śmiercią.** Ponadto zmarły krytycznego wieczoru **wzywał do siebie lekarza,** a trudno przypuścić, aby zdecydowany samobójca wzywał lekarza przed targnięciem się na swe życie.

Śp. Aleksander Lednicki przypuszczalnie wypadł poprostu z okna i nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności doznał załamania podstawy czaszki. Za hipotezą tą — zdaniem informatora „Słowa" — przemawia to, że **zmarły był chory na serce** i łatwo ulegał omdleniu.

—o—

Sprytni sekwestratorzy ściągali pieniądze do własnej kieszeni

WARSZAWA 24. 8. (tel. wł. G) W jednym z urzędów skarbowych w Warszawie wykryto w ostatnich dniach ogromne nadużycia sięgające **według pobieżnych obliczeń sumy 200.000 zł.** Na ślad tych nadużyć natrafiono przypadkowo.

Jeden z urzędników zwrócił uwagę, że sekwestrator tego urzędu, Zawisza, prowadzi bardzo wystawny tryb życia i ma nawet własną stajnię na wyścigach. Rozpoczęto obserwację, która w krótkim czasie **dała rewelacyjne wyniki.** Okazało się, że Zawisza pracował z 2 innymi sekwestratorami Stanisławem Borotką i Stefanem Łukaszewiczem. Ci trzej panowie **inkasowali należytości za podatki wystawiając fikcyjne kwity, a pieniędzy nie wpłacali do kasy urzędu.** Nadużycia popełniali od 4 lat.

Odjazd polskich wycieczek z Francji

WARSZAWA 24. 8. (tel. wł. G) Administracja wycieczek Rady Porozumiewawczej Związków Polskich we Francji podaje do wiadomości wszystkich uczestników wycieczek ze **Strasburga, Lille, Paryża, Brukseli i Holandji,** że powrót nastąpi 28 bm. z Warszawy. Należy więc, by wszyscy zastosowali się do następujących instrukcyj:

Zbiórka wszystkich uczestników na dworcu w Warszawie, od Al. Jerozolimskich w dniu wyżej podanym o godzinie 6 wieczorem. We wszystkich częściach dworca będą rozstawieni przewodnicy „Orbisu", do których należy zwracać się po szczegółowe informacje.

Z Warszawy wyjdą dwa pociągi specjalne: pierwszy który zabierze podróżnych do **Lille, Brukseli i Holandji.**

Drugi pociąg przeznaczony jest dla podróżnych z Warszawy do **Paryża i Liège.**

Obydwa pociągi odejdą ze stacji **Warszawa — Główna, peron dolny, w odstępach 10-minutowych jeden za drugim o 19 z minutami.**

Uczestnicy, którzy w drodze do Polski nie mieli załatwionych wiz niemieckich, winni je uzyskać osobiście w **konsulacie niemieckim w Warszawie lub Poznaniu.**

Z Poznania wszystkie trzy pociągi **odejdą około godziny 2.30 rano dnia 29 bm.**

Zmiany w szkolnictwie krakowskiem

Donosiliśmy już, że w Krakowskim Okręgu Szkolnym odbywają się obecnie duże zmiany. Mają one również objąć także i samo kuratorjum, chodzą bowiem pogłoski, że **obecny kurator okręgu krakowskiego ma być przeniesiony do Warszawy na stanowisko dyrektora wydawnictw szkolnych a kuratorem ma zostać wiceminister oświaty Kazimierz Pieracki.** Zmiany mają zajść również na stanowiskach wizytatorów, inspektorów i dyrektorów.

Z powodu zmian w ustroju szkolnictwa i mianowicie skasowania dwóch pierwszych klas gimnazjalnych, cały szereg profesorów szkół średnich przydzielono do szkół powszechnych, co w kołach nauczycielskich wywołało wielkie niezadowolenie. „Zdegradowani" profesorowie skarżą się, że znaleźli się obecnie w warunkach pracy zupełnie odmiennych niż dotychczas, metoda bowiem nauki w szkole średniej jest inna niż w szkole powszechnej.

Według zaczerpniętych przez nas informacyj w Krakowie daje się odczuwać **brak sił nauczycielskich,** wskutek czego **nauczycielstwo krakowskie jest przeciążone pracą.** Mimo to ze względów oszczędnościowych nie przyjmuje się nowych kandydatów (a tych jest tysiące), a nawet kilkudziesięciu nauczycieli ma być przeniesionych z Krakowa na prowincję. Początek już zrobiono i kilku nauczycieli zostało przeniesionych, — „dla dobra szkoły".

Trzęsienie ziemi

GUATEMALA LE NUEVA. W stolicy republiki Guatemala zanotowano **silne trzęsienie ziemi.** Szczegółów narazie brak.

Nominacja duszpasterzy akademickich

WARSZAWA, 24. 8. (KAP). JEm. Ks. Kardynał Aleksander Kakowski, arcybiskup metropolita warszawski, **zamianował na stanowisko rektora kościoła akademickiego św. Anny w Warszawie, opróżnione po śmierci śp. ks. Szwejnica, ks. prof. Edwarda Detkensa.** Zastępcą ks. rektora Detkensa został mianowany ks. prałat Tadeusz Jachimowski, b. kanclerz Kurji polowej.

Gość z Paryża z wizytą we Lwowie

Przez dzień wczorajszy bawił we Lwowie p. Angelo Donati, prezydent Izby handlowej włosko-francuskiej w Paryżu. Prezydent Donati zwiedził teren Targów Wschodnich i zainteresował się sprawami pozostającemi w związku z Targami Wschodniemi i możliwościami nawiązania stosunków między Polską a Izbą handlową włosko-francuską w Paryżu.

Sowiety sprzedały obraz Rafaela Mellonowi

Z Nowego Jorku donoszą, że były sekretarz Skarbu Stanów Zjednoczonych Andrew W. Mellon nabył w czasach ostatnich od rządu sowieckiego za sumę półtora miljona dolarów słynny obraz Rafaela, wyobrażający Madonnę della casa d'Alba. Obraz ten jest jednem z czterech arcydzieł tego mistrza, przechowywanych w Muzeum Ermitażu w Leningradzie.

Przed dwudziestu laty...

Pod datą 25 sierpnia 1914 dzienniki polskie nie przynoszą żadnych prawie wiadomości z „galicyjskiego" frontu.

Jednak między wierszami kroniki lwowskiej można niejedno wyczytać:

„...Telefony we Lwowie dla rozmów prywatnych od dnia dzisiejszego zupełnie zamknięte...

„...dzisiaj przechodził przez ulice Lwowa nowy transport jeńców rosyjskich, schwytanych w okolicy Malechowa...

Równocześnie dzienniki podnoszą, że publiczność „magazynuje" monetę obiegową, zwłaszcza srebrną, a spekulanci robią zakazane interesy na wymianie banknotów na bilon.

Pozatem Lwów żyje w podnieceniu i gorączce, na Skarb Narodowy płyną składki szerokiem korytem, zarówno w gotówce, jak w kosztownościach, pierścionkach, obrączkach i t. p.

Chłonność stolicy

Nad kwestją umocnienia polskości naszych ziem, zapanowała dość wyraźnie już występująca linja wytyczna, którąby określić można jako negatywną. Przypominają się mimochcąc czasy saskie, kiedy w szkołach nie uczono języka polskiego ani historji, bo zaślepiony szlachcic twierdził, że jego syn po polsku umie, a o miłościwie panującym Auguście II czy III ojciec sam da synowi wystarczającą edukacje i do tego nie potrzeba szkoły. Konarski musiał dopiero przemycać potrzebę i takiej również nauki. Dziś dawna zasada zmieniła się w swojej formie, treść lekceważenia rozwoju i umocnienia polskości pozostała taka sama. Zmiana dzisiejsza polega na **niedocenianiu placówek polskich, rozsianych w całym kraju i bezkrytyczne przenoszenie ich do stolicy.**

Największą ofiarę pod tym względem **ponosi Lwów.** Miasto nasze rozumiało i rozumie, że polskości nie umacnia się ustami ani słowami, ale realnemi faktami. Miasto i jego mieszkańcy wiedzieli, że ostoją polskości stają się instytucje naukowe, ekonomiczne, społeczne i t. p. i fundowali albo organizowali Ossolineum i Kasy, Sokoły i Kółka Rolnicze, urzędy i towarzystwa, bo to były ośrodki życia polskiego i one umacniały swem istnieniem jak bastjonami twierdz polskość miasta i kraju. To co rozumiało i **przeprowadzało miasto, przekreśla z lekkiem sercem Warszawa — stolica Polski.**

Konieczność polskiego życia organizującego się w pierwszych latach niepodległości, zabrała ze Lwowa cały szereg jednostek do innych stron Polski — ale to była konieczność. W miejsce ustępujących dostawał się w znacznym procencie element obcy — niepolski, co już nadwątlało bardzo siłę dynamiczną polskości Lwowa — ale to była konieczność w interesie całości państwa. Obecnie zaznacza się podobny proces, ale o zupełnie innem podłożu Cały szereg placówek polskich ze Lwowa przenosi się do Warszawy. **Zakład Ubezpieczeń od Wypadków, Wydział rolniczo-leśny,** obecnie, jak się słyszy, **Państwowe wydawnictwo książek szkolnych** są tego ciekawego procesu bijącemi w oczy dowodami. Centralizowanie zgubne z innych względów, w tym wypadku jest podwójnem złem dla polskości Kresów. Znów bowiem pewna siła rąk roboczych zostanie pozbawioną chleba, pewna ilość osób opuści kresowy Lwów i uszczupli szeregi masy polskiej, gdzie każda dusza jest wiele warta. Czy chodzi o to, aby wzmocnić żywioł polski w Warszawie? Czy może stolica tak smutno przedstawia się pod względem narodowym, że trzeba jej polskość umacniać **placówkami** z innych dzielnic Polski? Tego nikt z nas zdrowo myślących nie będzie **nawet** przypuszczał — Warszawa **przecież** stoi zwarto i o narodowy jej **charakter** na razie przynajmniej niema **obawy. Chodzi** o co innego, a mówiąc ordynarnym **językiem** codziennej prasy, **określić musimy** to jako **zdobycie nowych ilości posad dla warszawistów.** Na **wszystkiem** bowiem **robi Warszawa interes,** nawet dla akcji powodzi trzeba było zamianować generalnego komisarza, chociaż zupełnie dobrze mogły sprawę rozdziału zapomóg załatwić parafje, albo starostwa, które i tak głównie działać muszą. Robienie interesu jednak ma swój kres i nie wolno myśleć o dobru jednostek, gdy całość wpada przez to w poważne niebezpieczeństwo. Pod tym zaś kątem patrzymy na przesiedlanie placówek polskich ze Lwowa do stolicy.

Ubytek jednej czy drugiej placówki, obok samego przesiedlenia pewnej ilości (nie wszystkich) ludzi, pozostawia pewną pustkę — wiemy zaś, że pustka istnieć nie może, zatem w to miejsce **wejdą podobne instytucje, tylko już niepolskie** i to pierwsza obawa przed akcją Warszawy. Dąży za tą jednak jeszcze druga, bardziej groźna w swoich następstwach. Zaczekajmy niedługo, a dozna przeniesienia i Ossolineum i Muzeum Dzieduszyckich, czy Przemysłowe, **pójdą łańcuchem wszystkie zdobycze kultury polskiej i** Lwów zostanie ze **śladami kultury ruskiej.** Placówka odwiecznie polska — Przedmurze Polski stanie się centrum ruchu ruskiego, łatwo dającem się przenieść z Kijowa do zachodniego Lwowa. I jakoś nie widzą tego sfery warszawskie, jakoś nie nawiązują do faktu ostatniej wizyty ministra spraw wewnętrznych i jego pewnych przestróg pod adresem Rusinów, za co spotkała go śmierć. Jakoś nie chcą zrozumieć sfery warszawskie, że **walka o polskość tej ziemicy wre tutaj i wre ciągle,** i że walczącymi w tej armji są właśnie urzędnicy i osoby w tych przesiedlanych placówkach polskich. Czyżby chodziło o uszczuplenie szeregów tej właśnie armji, czyżby chodziło o przygotowanie gruntu dla wrogiej państwu polskiemu narodowości. Tego przypuszczać nawet nie możemy, bo byłoby to łotrowstwo, na które żaden Polak zdobyćby się nie mógł. Jest zatem chyba jedyne wytłumaczenie tych faktów nieświadomością następstw, jakie za tem logicznie nastąpić muszą.

Nieświadomość taka jest jednak karygodną. Od stolicy **wymagamy horyzontu całej Polski** i wszystkich jej spraw, a szczególnie sprawy wzmacniania, nie uszczuplania polskości jej kresów. Niemcy rzucały i rzucają na swoje kresy ciężkie miljony — **Warszawa pompuje z kresów co się tylko da, byleby sama stolica miała wszystko, miała jak najwięcej,** Warszawa chłonie wszystko dla siebie, a obojętne dla niej co się tam będzie dziać we Lwowie czy innem prowincjonalnem mieście. **Ten punkt widzenia zabójczy dla całości życia polskiego** nasuwa tylko jeden wniosek: że **Warszawa swą nieświadomością nie odpowiada warunkom, aby mogła stać stolicą Polski, ona po smutnem doświadczeniu 15 lat dowiodła, że się do tej roli zupełnie nie nadaje.** Stolica musi być mózgiem państwa, Warszawa nie zdaje z tego egzaminu i każde jej pociągnięcie upewnia nas coraz bardziej w tem właśnie przekonaniu. Te fakty zaczynają w nas rodzić badanie, czy Warszawa wogóle **posiada warunki do tego, aby się kiedyś bodaj mogło coś w niej zmienić, czy ona przedstawia wogóle godny materjał na stolicę.**

M. PRAWDZIC.

Niezbędna książka

Jędrzej Giertych: „Za północnym kordonem

KSZTAŁCĄCA LEKTURA

Ma Giertych dziwną jakąś lekkość w przedstawianiu zagadnień omawianych, która sprawia, iż nawet suche zdawałoby się, ekonomiczno - statystyczne wywody jego czyta się jak powieść, jak felieton. Pisze tak zajmująco, że nie sposób od jego książki oderwać się, gdy tylko ją zacznie się czytać. Zresztą jest to jego cecha, że tak powiem, „organiczna“, bo powiedzieć to można o wszystkich jego książkach. Nic więc dziwnego, że „bawiąc — uczy“. Przy tak przyjemnej lekturze, jaką jest **„Za północnym kordonem“,** nabywa człowiek całe mnóstwo wiadomości, nawet o tem nie wiedząc. I to wiadomości, dających wszechstronny pogląd na zagadnienie Prus Wschodnich. Po przeczytaniu tej książki, dzięki umiejętnemu przedstawieniu sprawy, ma się nietylko mnóstwo wiadomości o tym tak bliskim, a tak mało znanym kraju, lecz również ogólny pogląd na jego dzieje, — ba, nawet orjentuje się w roli czynników, na te dzieje dotychczas i w przyszłości wpływ wywierających wzgl. wywrzeć mogących. Takie zagadnienia, jak religijne, a zatem niezmiernie zawiłe, umie Giertych przedstawić w ten sposób, że wydają się jasne i proste. Mimo, że jest gorliwym katolikiem, uważa za konieczne podkreślić, że „gromadkarstwo“ czyli sekciarstwo, „jest na Mazurach ruchem bardzo mocno trzymającym się tradycji językowej polskiej. To sekciarstwo — trzeba tu odrazu dodać — dotknęło tam protestantyzm.

Książka Giertycha ma jeszcze jedną właściwość: mimo swej stosunkowo niewielkiej objętości (237 stron) jest bardzo wszechstronna. Ileż to i jak różnych tematów omawia Giertych! Zajrzyjmy do spisu rzeczy. Jakaż tu moc i różnorodność omawianych zagadnień! Obok takich rozdziałów jak: „Zagadka duszy mazurskiej“ lub „Geneza cywilizacji pruskiej“ widzimy jakgdyby monografie na temat: „Sekciarstwo mazurskie“ lub „Prusy Wschodnie jako teren turystyczny dla Polaków“. A wszystkie te rozdziały przedstawiają omawiane w nich zagadnienia, chociaż niezmiernie zwięźle i niemal essencjonalnie, o jednak nader barwnie i żywo.

BILANS TRZYNASTOLECIA

Książka Giertycha kulminuje w rozdziale omawiającym „Bilans trzynastolecia“. To wszystko, co w nim autor pisze, jest tak niezmiernie ważne, że właściwie należałoby cały ten rozdział powtórzyć tu. Ponieważ jednak jest to niemożliwie, przeto ograniczmy się bodaj do najistotniejszych kilku zdań.

Stwierdza więc Giertych, że okres po wojnie a przed zapanowaniem hitleryzmu był wyjątkowo pomyślny dla nas, ale nie został wyzyskany i wobec tego stanowi klęskę. Jednak w dziejowej skali stanowi on tylko epizod, bo „Co tu dużo mówić! Polski plan wobec den: przygotowanie ich politycznego pochłonięcia. Tak samo, jak żywiołowe jest parcie niemieckie na wschód — tak samo żywiołowe jest parcie polskie na północ, — ku morzu. W tych dwu drogach ekspansji mogą być okresy zastoju, oficjalna polityka zagraniczna obu państw może się w pewnych chwilach od wszelkich dążności ekspanzywnych odżegnywać — ale tem nie mniej, jako stałe kierunki narodowego naporu drogi te będą i muszą istnieć“. I — konkluduje Giertych — „obliczona na daleką metę polityka, niezależnie od najbardziej nawet związanych z zasadą „status quo“ posunięć polityki bieżącej, — musi zdobywać się na wysiłki, któreby przyszły pochód po tej drodze ułatwiały“. Dlatego też, mówi Giertych, „trzeba było mieć wielki plan — i trzeba było mieć wolę jego urzeczywistnienia.“ I z troską stwierdza, że „niestety — planu takiego nie stało“. Ograniczono się do tego tylko, by „przy pomocy wciąż tych samych przedwojennych metod bronić istniejącego, skromniutkiego stanu posiadania i rozbudowywać go powolną, obliczoną chyba na stulecia, pracą organiczną“. Posunięto się poważniej tylko na jednym odcinku: szkolnictwa polskiego. I nic to dziwnego, skoro nie zdobyto się nawet na ów wielki plan; bo fantastyczne pomysły czy głupkowate metody i sposoby żadną miarą nie mogły go zastąpić, „a tymczasem“ — podkreśla z goryczą Giertych — „można tam było dokonać wielu rzeczy zupełnie realnych“. Tu rysuje Giertych plan pozytywny dalszej pracy, który jest zarazem potężnem oskarżeniem polskich czynników miarodajnych, nie mogących się zdobyć nawet na ułamek takiego planu, zupełnie zresztą realnego i możliwego do przeprowadzenia.

Te zaniedbania spowodowały, że „bilans trzynastolecia jest smutny: nie posziliśmy w Prusach Wschodnich naprzód. A kto nie idzie naprzód — ten się cofa“. Ale „nie przesądza to jeszcze przyszłości. Nasze szanse ostatecznego zwycięstwa w sprawie wschodniopruskiej są mimo wszystko znaczne“. Wszystko można odrobić, tylko trzeba chcieć i wiedzieć jak działać. — A książka Giertycha daje nam jasne wskazania. — I dlatego każdy z nas ją czytać i pamiętać powinien.

ADAM ŚWIEŻAWSKI

Urywki z dnia

Żydzi agentami handlu niemieckiego

Światowa konferencja żydowska w Genewie uchwaliła zaostrzyć bojkot hitlerowskich Niemiec. Czy jednak żydowscy kupcy biorą takie uchwały na serjo? Czy mogą je zresztą brać na serjo, jeśli sama sjonistyczna organizacja w Palestynie zawiera układ z Bankiem Rzeszy, w myśl którego żydzi niemieccy emigrujący do Palestyny mogą tylko tyle wywozić pieniędzy, za ile Palestyna sprowadzi towarów niemieckich. Ta umowa transferowa, która pozwala Niemcom robić odrazu dwa świetne interesy: pozbyć się żydów i zwiększyć swój wywóz do Palestyny, wywołała oburzenie nawet wśród niektórych żydów, głównie w konserwatywnej Agudzie. Genewska Konferencja żydowska zajęła wobec tej transakcji sjonistów stanowisko dość obłudne. Oto co donosi „Chwila“:

„Odnośnie transferu **konferencja** w nieogłoszonej rezolucji zwraca się do czynników żydowskich w Palestynie **aby kontrolowały ostro transfer materjałów żydowskich z Niemiec do E**rec w tym kierunku, by nie przeszkadzał on ogólno - żydowskiej akcji bojkotu Niemiec“.

Niema w tej rezolucji wcale potępienia owej skandalicznej umowy, a jest **tylko żądanie kontroli. Trzeba z tego** wnioskować, że żydzi palestyńscy z własnej gorliwości więcej sprowadzają towarów niemieckich niż tego od nich zawarty układ wymaga. Zaiste, trzeba zazdrościć Hitlerowi takiego sukcesu! A tymczasem nasi żydzi, — ci nieliczni którzy wyjeżdżają — i zabierają swobodnie swój majątek i nie myślą zagranicą popierać polskiego wywozu.

Nie wierzmy żydowskiej prasie...

Bojkot żydowski nie wiele zdaje się szkodzi Niemcom. Czy im szkodzi więcej ta bezprzykładna kampanja oszczerstw, jaką prowadzą żydzi w swej prasie? Czytając jej doniesienia, możnaby sądzić, że hitlerowcy to są sami zboczeńcy, złodzieje i okrutnicy. Dziś np. tak znajdujemy w „Chwili“ wiadomość, **że przywódca frontu pracy dr. Ley zdefraudował 5 miljonów marek w** kasie swej organizacji i uciekł zagranicę. **Również wódz młodzieży hitle**rowskiej Baldur von Schirach zdefraudował kilkaset tysięcy marek i uciekł. **Oczywiście** doniesienia te są w całości zmyślone. Organy żydowskie, jeśli chcą naprawdę tępić oszustów i defraudantów nie potrzebują szukać ich specjalnie w Niemczech. Przecież wszystkie wielkie i małe „afery“, wszystkie panamy, wszystkie stawiskiady we wszystkich krajach kierowane były i są przez żydów. **Przeczytajmy** pierwsze z brzegu sprawozdanie z procesu o oszustwo przed **sądem polskim,** a znajdziemy tam **w 90 procentach wypadków żyda** jako oskarżonego.

Fałszywe doniesienia żydowskiej prasy o tem, co się dzieje w Niemczech wprowadzają w błąd polską opinję i przez to szkodzą **interesom państwa.** Niemcy są naszym wrogiem dziejowym a warunkiem każdej rozumnej walki jest posiadanie dobrego wywiadu o przeciwniku. Chcemy znać o Niemczech prawdę i nic jak tylko prawdę. Niemcy hitlerowskie mają dość wad, by je należało jeszcze przejaskrawiać i wyolbrzymiać, dlatego tylko, że stali się wrogami żydów.

Tamtamy sanacyjne a Żyrardów

W „Kurjerze Porannym" p. Stpiczyński atakuje tych obywateli polskich

„kórzy pokrywali Boussaca wobec rządu i żyrowali wobec opinji. Zakłady żyrardowskie, rządzone przez obcego obywatela, miały jednak swoją radę nadzorczą, swój zarząd, swoich radców prawnych, a w nich wielu Polaków. Rada nadzorcza aprobowała, radcowie prawni doradzali i wynajdywali formułki prawne dla wszelkich operacyj przeprowadzanych przez obcego właściciela większości akcyj. — gdzież się podziała ich odpowiedzialność?"

P. Stpiczyński nie wymienia owych „obywateli polskich". Wszyscy są — wiadomo — sanatorami.

Na marginesie afery żyrardowskiej należy tylko jedną wyrazić uwagę:

Wolelibyśmy, by rząd i sąd polski zlikwidowały nadużycia Boussaca **bez tego hałaśliwego akompanjamentu prasy sanacyjnej,** który może 1) odstraszyć kapitały zagraniczne, jak o tem świadczą już głosy prasy angielskiej. odradzające inwestowania kapitałów w Polsce,

2) zakłócić stosunki polsko - francuskie i siłą reakcji wzmocnić nastroje germanofilskie w Polsce. Nikt dzisiaj bardziej nie cieszy się z kampanji antyżyrardowskiej jak Niemcy.

Rząd nasz umie przecież „likwidować" różne sprawy tak, że prasa ani słowem nie może o nich napisać. Opinja publiczna poparłaby jego akcję przeciw Boussacowi i bez ogłuszającego hałasu sanacyjnych tamtamów prasowych. **(ax)**

Pogadanki szkolne
o zabójstwie ś. p. Pierackiego

Ze sfer nauczycielskich komunikują nam:

„Minister W.R i O.P. rozp. z 30 czerwca br. Nr. II. B. P. 5.405/34 zarządził urządzenie w pierwszym dniu nauki pogadanek o śp. min. Br. Pierackim, który

„od kuli skrytobójcy padł na posterunku", aby młodzieży dać „do naśladowania wartościowy przykład żołnierskiego oddania, pracy i poświęcenia dla Państwa".

Zarządzenie chwalebne. Dla jego wykonania wydano nakł. Państw. Wyd. Książek Szk. broszurę, której treść szczególnie tem, co pomija, musi budzić zastrzeżenia. **Nie podano w niej, że śp. Pieracki był także uczniem gimnazjum O. O. Jezuitów w Chyrowie, że nie przeszedł przez robotę socjalistyczną.** Nie zdobyto się na podkreślenie religijnych uczuć zmarłego, ani na zaznaczenie jednomyślnego potępienia zbrodni przez całe społeczeństwo polskie. Najbardziej zaś uderza **brak podania źródła, skąd wyszła kula skrytobójcza,** co tem bardziej jest znamienne, że minister sprawiedliwości, Michałowski, urzędownie stwierdził, że śp. Pieracki poległ „od kuli skrycie do niego wymierzonej" z ukraińskich terrorystycznych kół O. U. N."

Miano też polecić nauczycielom wstrzymanie się od jakichkolwiek uzupełnień i komentarzy broszury, z której treścią mają młodzież zaznajomić. A przecież milczenie wychowawców w czasie, gdy otoczenie młodzieży dobrze zna bieg życia zmarłego ministra i ciągle się zastanawia nad pytaniem: „kto zabił?" **będzie dla niej bardzo wymowne i niepokojące.**

Wyszła też równocześnie, nakładem Instytutu propagandy państwowo-twórczej, „monografja" w której p. E. Jezierski, zestawiając zgon śp. Pierackiego ze zgonem śp. Prezydenta Narutowicza, pisze, że „obydwie ofiary mordu stały na przeszkodzie warcholskim dążeniom i poczynaniom pewnych kół, siewcom destrukcji i zametu, sączacym w poczuciu swej bezsiły, jad nienawiści, zwłaszcza w dusze młodego pokolenia, nieprzebierających w środkach, nie cofających się nawet przed głoszeniem w perfidny sposób haseł terroru, ukrywających pod płaszczykiem wielkich słów: Narodu i Wiary". To **niedwuznaczne oszczerstwo w stronę obozu narodowego** kojarzy się w tej tendencyjnej broszurze z **zupełnem przemilczeniem** głosów potępienia zbrodni także i ze strony narodowej, jakoteż z pominięciem oficjalnej enuncjacji ministra Sprawiedliwości, wskazującej że zbrodnia wylęgła się w kołach O. U. N. Sądzimy że tego rodzaju broszury, tendencyjnie wymijające przytoczenie pewnych już i powszechnie znanych wiadomości, **nie przyczynią się do bliższego poznania przez młodzież, poległego w pracy państwowej polskiego ministra.** W umysłach młodzieży pozostaną wątpliwości i niewyjaśnione zapytania, opar czegoś zagadkowego i tajemniczego.

Militaryzacja polityki
V. Zanik twórczości politycznej

Zadaniem wodza armji jest pobić nieprzyjaciela. Z chwilą, gdy to osiągnął, rola jego się kończy: zawarcie pokoju i zużytkowanie w nim zwycięstwa należy do polityki.

Zwycięska walka obozu politycznego prowadzi do obalenia rządu, czy systemu rządów. Tu się wszakże jego zadanie nie kończy — musi on nowy rząd dać krajowi.

Jeżeli ten obóz polityczny posiada wodza, tak pojętego, jak go pojęto we Włoszech i w Niemczech, to, jak fakty dobitnie okazały, wódz ten zdolny jest doprowadzić do zwycięstwa nad przeciwnikiem, do obalenia rządu. Staje pytanie: czy zdolny jest on dać krajowi rząd nowy?

Można odpowiedzieć: tak. Bo przecie rząd Mussoliniego czy Hitlera jest rządem, utrzymuje ład w kraju i załatwia jego sprawy bieżące, pod wielu względami o wiele lepiej niż rządy poprzednie, przez nich obalone.

Można również odpowiedzieć: nie. Bo rządem jest instytucja w zasądzie trwała, dająca mieszkańcom kraju poczucie, że ład w kraju jest stały, że piecza nad jego wewnętrznemi i zewnętrznemi sprawami jest zapewniona nietylko na dziś, ale i na jutro. Można powiedzieć, że to nie jest rząd, jeno Mussolini albo Hitler, który stał się instytucją — człowiek, powiedzmy, niepospolity, nawet opatrznościowy, który dzięki swym wyjątkowym właściwościom, ujął w ręce pełnię władzy w swym kraju. Jednostka zaś ludzka, to instytucja w zasadzie bardzo nietrwała — może się skończyć każdej chwili. Najbardziej zadowolony z jej rządów człowiek, ma stale przed sobą pytanie: co będzie, gdy jego zabraknie?... Nie odpowie sobie na to pytanie, że będzie kto inny, bo przeciętny człowiek wie, że Mussolinlowie i Hitlerowie nie rodzą się codzień. Iluż to ludzi chciałoby być Mussolinimi lub Hitlerami i nawet zdaje im się, że mogą! Przybierają nawet miano wodza, zanim wszakże zaczęli być wodzami, już się skończyli, choć nie przestali się cieszyć najlepszem zdrowiem.

Obóz polityczny, który zwyciężył przeciwnika i obalił jego rządy, jeżeli chce zwycięstwo swoje uczynić istotnem, musi stworzyć trwałe podstawy dla swych rządów, żeby mu pozwoliły rządzić bez względu na to, czy znajdzie do postawienia na swem czele człowieka w rodzaju Mussoliniego czy Hitlera.

Faszyści i hitlerowcy szli do walki nietylko, żeby usunąć od rządu pewnych ludzi, albo nawet pewne kierunki, ale także, żeby obalić, zniszczyć podstawy, na których się opierały panujące dotychczas rządy. Na miejsce tych podstaw obowiązkiem ich było stworzyć podstawy nowe.

W tym względzie żadnej twórczości nie wykazali — tych podstaw nie widzimy.

Wprawdzie faszyzm wynalazł system korporatywny i usiłuje go przeprowadzić. Ten system wszakże nie przeżyje zdaje się Mussoliniego. Gdyby zaś zdołał się na pewien czas utrwalić, niewątpliwie rozłożyłby tego ducha, z którego zrodził się faszyzm, ducha narodowego. Socjalista, który rozmawiał świeżo z Mussolinim i oświadczył mu się, jako zwolennik systemu korporatywnego, ponieważ system ten przebudowuje społeczeństwo w kierunku pożądanym dla socjalistów, nie kłamał, jak się to może zdawać dla względów taktycznych. W jego oświadczeniu było jądro prawdy, i to wcale duże, bo system ten prowadziłby do osłabienia więzów moralnych, tworzących z ludzi jeden naród i starałby się je zastąpić solidarnością ekonomiczną. A przecie faszyzm, przyjąwszy za podstawę myśl nacjonalizmu włoskiego, miał podźwignąć Włochów jako naród i już wiele w tym względzie zrobił.

Niemcy dotychczas wiele zrobiły w kierunku niszczenia tego, co rozkłada i osłabia naród niemiecki, ale pozytywnego nie zrobiły nic i są tak daleko od stworzenia nowych podstaw rządzenia, jak były na początku rządów Hitlera.

Karność wojskowa, bezwzględne posłuszeństwo i ścisłe wykonywanie komendy, zastosowane literalnie w polityce, daje w wyniku posłuszeństwo i wykonywanie komendy w dziedzinie politycznej myśli. Ludzi, tworzących jeden obóz, musi znamionować jedność w działaniu, bo inaczej jedni będą odrabiali to, co robią inni i obóz nie będzie ruszał z miejsca; jeżeli wszakże członkowie danego obozu wszyscy myślą jednakowo, to znaczy, że myślą na komendę, czyli nie myślą wcale. Myśl polityczna, jeżeli ma posuwać się naprzód, potężnieć, nie może się rodzić w jednej tylko głowie — musi nad nią pracować wiele, i to różnorodnych, nawzajem się kontrolujących mózgów. Polityka obejmuje tyle i tak różnorodnych, większych i mniejszych zagadnień, iż niema mowy o tem, ażeby jeden, choćby największy umysł mógł je ogarnąć wszystkie, znaleźć dla wszystkich rozstrzygnięcie, wykazać potrzebną wiedzę i twórczość we wszystkich politycznych dziedzinach.

Zmilitaryzowani politycy oczekują od wodza, żeby im rozkazywał nietylko, co mają robić w walce i w pracy politycznej, ale i co mają myśleć, żeby ich uwolnił od obowiązku myślenia na własny rachunek i na własną odpowiedzialność. Wódz polityczny dwudziestego wieku musi posiadać wiele przymiotów i wiele talentów, przedewszystkiem zaś musi być pierwszorzędnym hypnotyzerem: żądać od niego, żeby przytem był zdolny myśleć za wszystkich, o całym zakresie polityki i myśleć twórczo — to za wiele. Taki człowiek jeszcze się nie urodził i takiego nigdy nie będzie.

Zdawało się, że obozy narodowe, które zdobyły władzę we Włoszech i w Niemczech, sprawują tę władzę w postaci rządów osobistych tylko dlatego, że nie miały jeszcze czasu na wytworzenie trwałych podstaw systemu rządów narodowych. Byłoby to zrozumiałe i usprawiedliwione. Przyglądając się wszakże tym rządom, słuchając rozmaitych wynurzeń ich przedstawicieli w ostatnich czasach, dochodzimy do wniosku, że tam sprawa wytworzenia nowych podstaw rządzenia nie posuwa się wcale naprzód, że niema twórczości politycznej, bo brak myśli twórczej, która została sparaliżowana, między innemi przez militaryzację polityki.

ROMAN DMOWSKI

Ciekawa reprezentacja młodzieży

„L'Echo de Paris" z 17 i 18 sierpnia b. r. przyniosło pierwsze wiadomości o odbywającym się XVI Kongresie tak dobrze w Polsce znanej Międzynarodowej Konfederacji Studentów (C. I. E.) w Nottingham, jednem z większych „college" angielskich.

Kongresy te, poruszające rok rocznie opinję studentów całego świata, cieszyły się zawsze ogromną popularnością i miały ustaloną pozycję na terenie międzynarodowym. Konfederacja zaś, jako najpotężniejsza organizacja studencka świata o charakterze najbardziej powszechnym cieszyła się **zawsze życzliwością czynników rządowych we wszystkich krajach,** a delegacje poszczególnych państw były zawsze gorąco popierane przez oficialną politykę zagraniczną danego kraju.

Nieco odmiennie ułożyły się stosunki u nas. Mimo tego, że Związek Narodowej Polskiej Młodzieży Akademickiej był założycielem C. I. E., że **Polacy najdłużej** z pośród wszystkich zrzeszonych narodów piastowali odpowiedzialny **urząd Prezesa C. I. E.,** że jedyna Polska przez 14 lat była stale reprezentowana w zarządzie C. I. E., że polskie delegacje skutecznie zasłużyły się dla propagandy polskiego imienia na tym terenie i odniosły szereg nieposlednich sukcesów — w okresie powojennym czyniono wszystko możliwe, aby tę pracę utrudnić a nie ułatwić.

Do tego celu powołana została osławiona już dziś **„Liga",** która więcej nam szkody przyniosła dotychczas niż pożytku. Nie tak dawno obecnych członków „Ligi" wyproszono z pałacu królewskiego w Sinaia jako niepożądanych intruzów... Znane są też niedawno omawiane praktyki skandalicznego przyjmowania studentów — cudzoziemskich w Polsce....

Stąd też niemałe zdziwienie ogarnia, gdy z prasy francuskiej dopiero, **dowladuje się młodzież polska, iż jest rzekomo reprezentowana przez „Ligę"** na terenie C. I. E. Przecieramy oczy — i wierzyć nam trudno. Ci, którzy chrypli od krzyku, iż do **„międzynarodówki"** należeć **nie chcą,** którzy utrudniali pracę odpowiednim i właściwym reprezentantom młodzeży polskiej, — **ci dzisiaj są na kongresie C. I. E.!**

Pewne wyjaśnienie daje osoba **przewodniczącego delegacji polskiej p. Nosowicza.** Były dyrektor Biura samopomocowego C. I. E. a później statystycznego i informacyj społecznych wprowadzony został na teren C. I. E. przez narodowców i tylko dzięki temu mógł wprowadzić nieznanych reprezentantów na salę obrad w Nottingham.

Wykazał jednak wielki tupet, gdy na łamach „l'Echo de Paris" łączy „Ligę" z dawnym Związkiem Narodowym, uzurpując prawem kaduka dawne i znane zasługi narodowców na tym terenie.

Aby jednak wszystko było wyjaśnione, młodzież pragnęłaby się dowiedzieć, przez kogo była rzekomo reprezentowana. Prosimy dokładnie o wszystkie nazwiska! Młodzież oczekuje wyjaśnień, **jak** doszło do tej reprezentacji i **kto** udzielał jej pełnomocnictw! Czy aby nie była ona administracyjną reprezentacją niedoszłych ambasadorów... w randze kapitana. Czeka wreszcie na dokładne **autentyczne** raporty z całości obrad Kongresu, aby się dowiedzieć, **jak** młodzież polska nawet wbrew swej woli była reprezentowana! Można mieć nadzieję, że „delegacja" polska zechce zdać z tego wszystkiego **publicznie** sprawę.

Żywimy tylko dwie obawy. Czy występ naszych „dyplomatołków" nie wypadł tak skandalicznie jak ich występy wobec cudzoziemców u nas w Polsce. Tem więcej więc młodzież polska, której imieniem posługiwano się w Anglji, ma pełne prawo **żądać** szczegółowych wyjaśnień.

Młodzież narodowa uważa za swój obowiązek kontrolę nad tem, co w jej imieniu czyni się poza granicami kraju, gdzie w grę wchodzi prestiż Polski i Polaka.

Z radością natomiast przyjmujemy zapowiedź udziału w **akademickiej olimpjadzie sportowej w r. 1935 w Budapeszcie i St. Moritz** i sądzimy, że już teraz takie kwestje jak Pakt Czterech nie staną na przeszkodzie wysłaniu polskiej ekipy sportowej, jak to miało miejsce z olimpjadą w Turynie w ubiegłym roku. Odpadną też chyba sprawy „zawodów paszportowych".

Messieurs! Czekamy odpowiedzi!

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika wileńska

WYSIEDLENIE AGITATORÓW LITEWSKICH. Z rozporządzenia władz wysiedlono z powiatu święciańskiego i brasławskiego kilku działaczy litewskich towarzystwa „Ritas" za uprawianie antypaństwowej agitacji wśród ludności.

Kronika wołyńska

GORSZĄCA AWANTURA W CERKWI W Buderażu (pow. zdołbunowski), w miejscowej cerkwi prawosławnej tuż po skończonem nabożeństwie, psalmista, Jan Djakon wszczął awanturę na tle osobistych porachunków z duchownym Kałacznikiem. Awanturniczy djakon usiłował nawet pobić duchownego, który w szatach liturgicznych zbiegł do własnego mieszkania.

WYJAŚNIONA ZAGADKA. Donosiliśmy o negdaj o przelocie tajemniczego balonu nad miasteczkiem Cumań. Obecnie, jak się dowiadujemy, zagadka została wyjaśniona. Oto tajemniczym statkiem okazał się wojskowy balon kulisty z Torunia, odbywający swój lot ćwiczebny. Balon kierowany przez por. pilota Kazimierza Nowickiego i kaprala - obserwatora Juljusza Morawskiego wylądował w czwartek na polach kolonji Polanówka gminy Kniazininek.

Kronika tarnowska

KUPIŁ PAWIE Z „ZOO" W POZNANIU. Do p. D. dzierżawcy majątku w pow. tarnowskim, zamiłowanego ornitologa zgłosił się jakiś osobnik, który podając się za agenta Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, zaproponował p. D. kupno pary pawi za niską cenę.

Tranzakcję zawarto, ale kupione pawie jakoś nie nadchodziły. Poszkodowany wszczął dochodzenia na własną rękę, które doprowadziły do ujęcia oszusta. Okazał się nim niejaki Tadeusz Miłówka, wielokrotnie karany za podobne sprawki.

Kronika śniatyńska

ROCZNICĘ „CUDU NAD WISŁĄ" uczczono jedynie uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym, które zakończono odśpiewaniem „Te Deum" i hymnem „Boże coś Polskę". Ks. **Czeluśniak** poświęcił w kazaniu piękne słowa wspomnieniu wielkiej rocznicy.

POŻEGNANIE W d. 15 bm. odbyło się pożegnanie odjeżdżającego do Czortkowa dyr. gimn. p. Wł. **Cichockiego**. W ozdobionej auli gimnazjum zgromadzili się członkowie Grona naucz., delegaci koła rodzicielskiego i władz, wreszcie młodzież szkolna. Imieniem Grona naucz wygłosił przemówienie ks. prof. J. **Proć**, imieniem rodziców prezes Komitetu rodz. notarjusz p. J. **Kuryłowicz**. w imieniu młodzieży przemówił uczeń kl. VIII. **Kostecki**.

Serdecznie odpowiedział wzruszony dyr. Cichocki. Śpiew młodzieży zakończył piękną uroczystość.

Następnie odbyła się w sali miejscowego kasyna, w miłym nastroju skromna uczta pożegnalna, w czasie której wygłoszono kilka przemówień.

Kronika złoczowska

NOWYM DYREKTOREM SZKOŁY HANDLOWEJ w miejsce przeniesionego do Tarnopola p. Kurka został p. Antoni Kociubiński, sekretarz złoczowskiego gimnazjum państw.

W ZWIĄZKU Z NOWYM ROKIEM SZKOLNYM zjechała do Złoczowa dziatwa i młodzież z okolicznych miejscowości. Na twarzach jej znać przygnębienie, wywołane, zarówno powodami natury materjalnej, jak i stosunkami szkolnemi, które w gimnazjum złoczowskiem — po opisanych przez nas szeroko w swoim czasie zajściach — nie powróciły jeszcze do normalnego stanu.

POD ADRESEM ZARZĄDU MIEJSKIEGO kierujemy apel, by zajął się sprawą pomnika Sobieskiego. Kamień pod pomnik niszczeje na Stadjonie miejskim, jakkolwiek kopiec, na którym ma stanąć pomnik już usypano.

ŚMIAŁEGO WŁAMANIA dokonali nieznani osobnicy w nocy z 17 na 18 b m., gdyż obrabowali sklep spożywczy p. N Srokowskiej, mieszczący się przy głównej ulicy Sobieskiego, ruchliwej do późna w nocy. Szkoda wynosi ok. 1.500 złotych.

Epidemja szkarlatyny i duru brzusznego w Lublinie

W ostatnich dniach Lublin dotknęła klęska szkarlatyny i duru brzusznego, które **szerzą się epidemicznie.** Codziennie zachorowuje po kilka osób. Szpitale: Jana Bożego i Dzieciątka Jezus są zapełnione chorymi. **Dotychczas zmarło 5 osób.**

Dur brzuszny pojawia się też i w **okolicznych wsiach.** Oddział zdrowia miejscowego magistratu rozpoczął energiczną walkę z epidemją. W najbliższych dniach rozpocznie się szczepienie ochronne ludności.

Epidemja czerwonki w powiecie stanisławowskim

Ostatnio nawiedziła podmiejskie wsie Jamnicę, Wołczyniec i Pawełcze epidemja czerwonki. Ponieważ w Pawełczu, epidemja przybrała ostatnio poważne rozmiary, starostwo powiatowe postanowiło **izolować tę wieś od miasta.** Nie wolno więc z Pawełcza przywozić do Stanisławowa żadnych towarów, jak owoców, nabiału itp. Pozatem zamknięto w Pawełczu kilka sklepów i mleczarń.

Do miejscowości nawiedzonych epidemją czerwonki, wyjechał lekarz pow. dr. **Strzelichowski** oraz jego zastępca dr. **Raczyński**, celem przeprowadzenia dokładnej kontroli sanitarnej. Również w miejscowościach zagrożonych epidemją przeprowadza się bezpłatne szczepienia szczepionką przeciwczerwonkową syst. Bezvedki.

Kronika przemyska

WŚRÓD KUPCÓW. Zastraszający wzrost wzrost sklepów żydowskich, przyczynił się do lekkiego ocknienia polskich kupców i rzemieślników. Stow. Kupców oraz rzemieślników, idąc dotąd osobno, prowadzą rozmowy, które mają doprowadzić do stworzenia jednej wielkiej organizacji, mającej na celu podniesienie polskiego kupiectwa i rzemiosła. Akcja godna pochwały, niewiadomo tylko, czy należy jej rokować powodzenie, jeśli jej patronuje sanacyjny radny Cieśliński (wino), który niedawno sprzedał realność obcym, bo „ukraińcom".

POŻARY W POWIECIE. Z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Macha w Bokstraszy. I dom mieszkalny i stodoła uległy strawieniu. — 20 bm. zapaliły się zabudowania Zofji Leszok na Zielonce. Pożar jednak zdołano zlokalizować, tak, że spalił się tylko dach wartości 200 zł.

CORAZ WIĘCEJ SAMOBÓJSTW. Zarządca cmentarza wojskowego uwiadomił policję, iż na dawnym cmentarzu wojskowym leżą zwłoki jakiejś kobiety. Komisja, która się udała na miejsce, skonstatowała, że zwłoki należą do młodej kobiety, która otruła się kwasem solnym. Identyczności samobójczyni nie stwierdzono. — Z Sanu koło Huńkowiec wydobyto zwłoki jakiegoś mężczyzny. Są to zapewne zwłoki samobójcy, który przed paru dniami skoczył za Krasiczynem do Sanu.

PRZEJECHANIE. Auto nr. Lw. 7342 prowadzone przez szofera Franciszka Lewandowskigeo, najechało na Stefanję Czmiej (Czarnieckiego 62). Skończyło się tylko na lekkich obrażeniach p. Czmiej oraz na protokole policyjnym i zapowiedzi skargi o odszkodowanie, dla szofera

DROBIAZGI. Żona introligatora Marja Pszonkowa (Rynek 11) doniosła policji, że Antonina Białko, skradła jej przed paru tygodniami buciki i poduszkę.

SKOŃCZONA KARJERA. Pomocnikiem kata, przy wszystkich egzekucjach wykonywanych w Przemyślu był strażnik więzienny Brzeźniak. Za szereg przestępstw został on jednak wydalony ze służby a obecnie rozpoczął odsiadywać w więzieniu przemyskiem karę dwuletniego więzienia, na którą został skazany w Rawiczu. Brzeźniak mimo tego wyroku cieszył się w Przemyślu poparciem pewnych sfer i jako b. legjonista, miał mieć nawet przyobiecaną posadę komendanta policji miejskiej.

Szarlatan leczy „ziołami z Tybetu"...

W okolicy Stanisławowa grasuje od pewnego czasu jakieś indywiduum, które „leczy" wieśniaków **przy pomocy „ziół z Tybetu".** Wskutek tego leczenia **zmarło już kilka osób.**

Osobnik ten, podszywający się pod różne nazwiska, jak Siemion Golewski, Anastazy Kłemenów i Dymitr Swichow, jest z pochodzenia Rosjaninem i był **felczerem w rosyjskiej armji.**

Ostrzega się przed tym szarlatanem, który nie mając pojęcia o leczeniu, tumani ludzi i przyprawia o śmierć. Możeby tak polcja zaopiekowała się tym znachorem?

SAMOBÓJSTWO KIER. SZKOŁY. Onegdaj 37-letni Stanisław Lisowski, kierownik szkoły w Bukaczowcach, oddał do siebie w zamiarze samobójczym kilka strzałów rewolwerowych. W czasie przewożenia do szpitala w Stanisławowie, Lisowski wskutek odniesionych ran zmarł. Przyczynę samobójstwa wyjaśni list, jaki denat pozostawił do rodziny.

Teatr im. Moniuszki w Stanisławowie przed nowym sezonem

Stanisławów, to jedyne miasto w Małopolsce — Lwowie i Krakowie — które zdobyło się **na stały teatr zawodowy,** a właściwie teatr zawodowy zdobył się na... Sanisławów.

Obecnie teatr **ten** stoi przed nowym (drugim) sezonem, kóry — jak wynika z wywiadu udzielonego przez dyr. Zuzannę **Łozińską** pod względem **zespołu i repertuaru** przedstawia się doskonale pod względem zaś finansowym **całkiem źle.** Wiemy, z jakiemi trudnościami finansowemi walczyła w ub. sezonie dyrekcja teatru — mimo to zespół artystyczny wraz z dyr. Łozińską na czele w ciężkiej zawodowej pracy dał ze siebie maximum wysiłku. To też Stanisławów może być dumny ze swego teatru **Ale to mało.** Chcąc utrzymać teatr zawodowy, trzeba mu dać **minimum egzystencji,** a to tembardziej, iż teatr w Stanisławowie **żadnej subwencji nie pobiera i jest zdany na własne siły.** Przy takim stanie rzeczy bez poparcia społeczeństwa utrzymaćby się nie mógł. A przecież do zwinięcia teatru zawodowego w Stanisławowie z wielu względów **dopuścić nie wolno!** Należy zdać sobie sprawę z tego, że teatr jest jedynem ogniskiem **kultury polskiej** w mieście, **która promieniuje na całe województwo** (częste wyjazdy na prowincję), jest dalej **czynnikiem wychowawczym,** gdyż przez wystawianie utworów klasycznych i arcydzieł literatury polskiej i obcej, kształci młodzież duchowo, wyrabia w niej poczucie piękna i odciąga ją od nieodpowiednich rozrywek. Jest zatem obowiązkiem obywatelskim i narodowym teatr utrzymać, a da się to zrobić, jeżeli: 1) społeczeństwo stanisławowskie będzie stale **uczęszczać na przedstawienia,** 2) władze państwowe i samorządowe udzielą teatrowi **stałej subwencji, przynajmniej w kwocie 2—3 tysięcy złotych miesięcznie.** Nie pierwszy raz apelujemy na tem miejscu do władz, które zresztą są przekonane o tem, że w Stanisławowie **musi być teatr.** Nie wątpimy, że tym razem, w zrozumieniu doniosłych zadań, jakie teatr polski posiada na kresach, przyczynią się do utrzymania tej placówki. A teraz słów kilka o nowym sezonie. Z wywiadu udzielonego przez p. dyr. Z. **Łozińską** wynika, że obok najlepszych artystów znanych z ubiegłego sezonu przybyły nowe siły, dające rękojmię niejednej uczty duchowej, Repertuar, zarówno klasyczny jak i lekki, uwzględnia przedewszystkiem **twórczość polską.**

Jeżeli chodzi o zespół, nabytkiem dla naszego teatru są: reż. i art. teatru Szyfmana p. Kazimierz **Kijowski**, dalej p. Zygmunt **Bończa** (laureat konkursu reżyserskiego), i p. Ludwika **Furmańska** (oboje z Warszawy), p. Leopold **Sokołowski** z teatrów łódzkich, Janina **Hitnarowiczówna** z teatrów lwowskich **Kazimierz Jenoval** z teatru w Łucku, **Klejer** z Bydgoszczy oraz nasi starzy znajomi i ulubieńcy publiczności — Irena **Ładosiówna, Ryszard Wasilewski** reż. i kierownik artystyczny, Dyr. St. **Faliszewski,** Malina **Kopaczówna,** Stanisław **Posiadłowski, M. Wostrowska** i **Sieniawska,** oczywiście z dyr. **Łozińską** na czele. Z amatorów pozostają M. **Korczowski, Czabanowski, Płocek, Bełorski i Jarosz.**

Jeżeli chodzi o repertuar, to zobaczymy w bieżącym sezonie nast. sztuki: Eros i **Psyche,** Dziady, Holsztyńskiego, Sen nocy letniej, Zaczarowane koło, Pana Jowialskiego, Dzwon zatopiony, Bolesława Śmiałego, Caligulę, Ogniem i mieczem, Krzyżacy, Hajduczka, Klub Kawalerów, Towariszcza, Szczęście od jutra, Firmę, Kochanek to ja, Ludzie w hotelu, Nieuchwytny, Trzecie piętro pok. 17, Zwyciężyłem kryzys, Miłość czuwa, oraz cały szereg sztuk innych, których niesposób tu wymienić.

Pozatem poważne miejsce w repertuarze zajmują **popołudniówki dla młodzieży szkolnej, oraz bajki dla dzieci** (jako pierwsza wystawiona będzie bajka Andersena „Słowik chiński").

Tak w ogólnych zarysach przedstawia sie przyszły sezon teatralny, który rozpocznie się już **7 września br. Klubem Kawalerów — Bałuckiego.**

Jak widzimy, ze strony dyrekcji teatru zrobiono wszystko, by zadowolić stanisławowskie społeczeństwo, które w zamian powinno teatr jak najusilniej poprzeć. Mamy nadzieję, że tak władze jak i społeczeństwo stanisławowskie nie zawiodą!

T. K.

CO DZIEŃ NIESIE?

25 SIERPNIA
Wsch. sł. 4 g. 26 m.
Zach. sł. 18 g. 26 m.

Sobota
Ludwika
Niedziela N.M.P. Jasn.

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17.20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7.31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21.36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5.10, 7.40, 14.25.

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14.25, 21,30 (p)

Poznań: 6.01 10.45, 17.12 (p), 21,30 (p).

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 6,10, 10.45 17,12, 21.36.

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11.22 (p), 14,25, 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11.22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17,42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, Lux-Torpeda). 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

Zakopane 0.05 (kursuje od 6 października do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3.40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7,25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8.51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda), 9.15 18.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14.35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty 05 (p).

Z TEATRU im. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE

Teatr aż do odwołania nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „A. L. 14" i rewja.
MUZEUM: nieczynne.
ATLANTIC: „Szpieg nr. 33" i „Pocałunek skazańca".
APOLO: „Symfonja serc".
BAGATELA: „Zakazana melodja". [illegible] „Jak się bawić, to się bawić".
DOM ŻOŁNIERZA: „Kobieta, która cię nigdy nie zapomni".
PROMIEŃ: „Węgierska miłość" i „Noc w Budapeszcie".
SZTUKA: „Wróg we krwi".
SŁONKO: „Moje marzenie" i rewja „Goło, ale na wesoło".
ŚWIT: „Bandyta detektyw".
UCIECHA: „Kobiety w jego życiu".
WANDA: „Cesarskie łowy".

—o—

KOMUNIKATY

JUBILEUSZOWY OBCHÓD ARCYBRACTWA MIŁOSIERDZIA. W październiku br. odbędzie się w Krakowie obchód jubileuszowy Arcybractwa Miłosierdzia, założonego przez ks. Piotra Skargę. Obchody takie odbywają się co 25 lat. Po nabożeństwie w kościele św. Barbary odbędzie się procesja, w czasie której Arcybractwo [illegible] chorągiew, pochodzącą z [illegible] założenia Arcybractwa a [illegible] w czasie obchodu jubileuszowego. [illegible]

[illegible] W KRAKOWIE. Ulubieniec całej Polski, Leo Fuks, po powrocie z [illegible] wystąpi w niedzielę, 26 bm. w [illegible] Teatrze z jedynym wieczorem humoru, groteski i sentymentu. Bilety [illegible] z garderobą w cenie od zł. 0.75 do 3.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA CHORÓB ZAKAŹNYCH

Zarząd Miejski w stoł. król. mieście Krakowie przypomina P. P. Lekarzom o ustawowym obowiązku zgłaszania przypadków chorób zakaźnych i podejrzanych, oraz podaje do wiadomości, że karty pocztowe dla zgłoszeń wolne od opłaty wydaje PP. Lekarzom IX Wydział sanitarny w głównym gmachu Zarządu miejskiego — Plac Wszystkich Świętych: codziennie od godz. 8-ej do 18-ej.

KRONIKA KRAKOWSKA

Odsłonić kościół Marjacki!..

Ankieta w sprawie „wikarówki"

Od jednego z miłośników zabytków Krakowa otrzymaliśmy następujące uwagi:

Ogłoszone w tych dniach rezultaty konkursu na projekt fasady nowej „wikarówki" z równoczesną wystawą nadesłanych projektów w Klubie Społecznym w Krakowie są bodaj jednym z najpoważniejszych argumentów za tem, by wzniesione rusztowania dla rozbioru starej „wikarówki" **natychmiast po usunięciu gruzów rozebrać i oczom krakowian pokazać kościół Marjacki w całej jego okazałości.**

Rezultaty tego konkursu już według samego sądu konkursowego są wcale nienadzwyczajne. Sąd konkursowy pisze w protokule iż: „konkurs na fasadę t. zw. wikarówki **nie wydał rezultatu, stojącego na wysokim poziomie artystycznym"** wobec czego zdaniem sądu prace nie nadawały się ani do pierwszej ani do drugiej nagrody, przyznano więc cztery równorzędne trzecie". Zaznaczyć należy, że ocenę tę **powzięto jednomyślnie.**

Jeśliby nawet ocenę tę przypisać **zamkniętemu charakterowi konkursu** (w konkursie mogli brać udział wyłącznie członkowie Związku Architektów Woj. krakowskiego) to trudno nie zauważyć, że stanowczo łatwiej jest zburzyć ruderę starej „wikarówki", niż zaprojektować na to miejsce coś nowego, **coby harmonizowało z otoczeniem** i zadowoliło estetyczne wymagania kulturalnego Krakowa. Wynik konkursu jest tego dowodem.

W trudnej teraz sytuacji, znajdzie się Komitet Parafjalny i Komitet Techniczny budowy, jeżeli zechcą przyjąć rozwiązanie fasady nowej wikarówki według któregokolwiek z nagrodzonych czy nie nagrodzonych projektów, o których przecież sąd konkursowy powiedział, że nie stoją na wyższym poziomie artystycznym. Ponieważ Komitet Parafjalny **nie jest obowiązany do wykorzystania któregokolwiek** z projektów, a nowego konkursu prawdopodobnie nie rozpisze, **należałoby się obawiać przyjęcia jakiegoś nowego, nieznanego szerszemu ogółowi projektu fasady.** Jeżeli teraz przypomnimy, że początkowo (kilka lat temu) w sporze o wikarówkę pewna część opinji krakowskiej stała na stanowisku aż historyczności(!) „wikarówki" a przeciwna żądała jej zburzenia, to obecnie zburzenie wikarówki siłą faktu powinno pociągnąć za sobą **jeśli nie całkowite zaniechanie projektu budowy, to przynajmniej odsłonięcie na pewien czas kościoła Marjackiego od strony Małego Rynku.**

W sprawie tej powinno zabrać głos **przedewszystkiem mieszczaństwo, należące do parafji kościoła Marjackiego, jako zainteresowane materjalnie w tej budowie.**

Dalsze szczegóły postrzelenia więźnia na ul. Straszewskiego

W sprawie postrzelenia Antoniego Tatrzańskiego przez konwojującego posterunkowego podajemy dalsze szczegóły. Tatrzański jest z zawodu giserem i zamieszkał przed niedawnym czasem w Krakowie przy ul. Ks. Bandurskiego 20. Dokonawszy w Krakowie całego szeregu oszustw, zbiegł do Ostrowia **gdzie za różne sprawki, pozostające w kolizji z kodeksem karnym, został aresztowany.**

Na żądanie krakowskiej prokuratury przewieziono aresztowanego do Krakowa. Kiedy posterunkowy wraz z więźniem znaleźli się na ul. Straszewskiego, więzień zaczął uciekać w stronę plant. Posterunkowy strzelił do Tatrzańskiego w chwili, gdy ten starał się przejść przez mur koło drukarni Anczyca. Kula trafiła uciekającego w brzuch.

Natychmiast wezwano Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza.

Rozpoczęcie nowego sezonu w Pałacu Sztuki

Po dwutygodniowej wakacyjnej przerwie w działalności Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Dyrekcja Towarzystwa przystąpiła do zorganizowania szeregu wystaw o wysokim poziomie artystycznym, które dadzą publiczności możność zapoznania się zarówno z **całokształtem współczesnej twórczości czołowych artystów Polski, jako też dorywczym pokazem prac ogółu artystów.**

Najbliższa wystawa. której otwarcie odbędzie się w pierwszych dniach września. wprowadza w szerszych niż dotychczas rozmiarach wystawę bieżącą, o którą niejednokrotnie zabiegał ogół artystów, zmuszony wobec nawału wystaw zbiorowych, czekać całemi miesiącami na swoją kolejkę.

Ponieważ Dyrekcja Towarzystwa po stanowiła ze specjalnie zebranego funduszu zakupić z tej wystawy kilkanaście prac, przeznaczonych **do rozlosowania między akcjonarjuszy Towarzystwa,** a nadto rozesłała około 600 zaproszeń do artystów w całej Polsce, można mieć pewność, że wystawa ta stanie na wysokim poziomie. Już dzisiaj w magazynach Towarzystwa zgromadzono kilkaset płócien nadesłanych przez różnych artystów. Ze względu na trudność zorganizowania takiej wystawy, w skład której nadto wchodzić będzie wystawa zbiorowa prac **Józefa Pieniążka,** ze Lwowa, wystawa pośmiertna prac **Juljusza Grossego** z Krakowa, a nadto kolekcja prac **Kazimierza Podsadeckiego,** termin nadsyłania prac na wystawę bieżącą przedłużony został do 31 sierpnia. Dzieła nadesłane w terminie późniejszym rozpatrywane będą jako eksponaty następnej wystawy bieżącej w październiku b. r.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

Kino „Sztuki" „Wróg we krwi"

Film przedstawia dużą wartość ze stanowiska naukowego. Akcja filmu ma znaczenie drugorzędne i stanowi jedynie tło dla wywodów naukowych. Z filmu trudno się domyślić, co właściwie jest główna akcją, czy przeżycia studenta medycyny, żyjącego w obawie przed zarażeniem się chorobą weneryczną, czy też tradegia rodziny robotniczej, dotkniętej tą straszną chorobą

Najprawdopodobniej w myśl intencji reżysera **Waltera Ruttmanna** główną akcją filmu jest **historja leczenia syfilisu.** Do najciekawszych scen filmu należy badanie chorych w poradni przeciwwenerycznej, tak również przegląd dzieci syfilistyków w klinice dziecięcej. Celem filmu jest popularyzowanie wiedzy o „wrogu we krwi". Filmy tego rodzaju są bardzo pożądane. Dawniej można było je częściej oglądać, obecnie jednak filmy naukowe „wyszły z mody". Wartałoby do nich wrócić.

SKŁADKI NA POWODZIAN. Do kasy w Ratuszu miejskim złożono na rzecz powodzian Województwa Krakowskiego wskutek ogłoszonej swego czasu odezwy następujące składki: Dr. Ludwik Rattler zł 50, p. Z. Schwarz zł 5, Związek Pracowników Komunalnych i Instytucyj Użyteczności Publicznej w Polsce Oddział I. w Krakowie zebrane od członków zł 78.25, Dr. Rudolf Radzyński, Ławnik miej. zł 10, p. Rostworowski Karol Hubert, radny m. zł 20, p. Lewkowiczowa Stanisława zł 220

ZDARZENIA I WYPADKI

POŚCIG ZA NIEOSTROŻNYM ROWERZYSTĄ. 22. bm. o godz. 15-tej policyjny patrol konny, pełniący służbę patrolową przy ul. Starowiślnej, zauważył, jak przy zbiegu ul. Siennej i św. Krzyża nieznany rowerzysta potrącił przechodnia, który upadł na jezdnię, sam zaś usiłował zbiec, przeto patrol ten puścił się za nim w pogoń.

Gdy funkcjonarjusz P. P. dopędzał owego rowerzystę na ul. Stolarskiej, nieznana kobieta przypadkowo zaszła ścigającemu drogę, który nie chcąc jej narazić na niebezpieczeństwo życia, skręcił konia w bok tak, że koń wskutek mokrej jezdni poślizgnął się upadając na jezdnię, natomiast sprawca, korzystając z tego wypadku, jak również z ruchu ulicznego, zdołał zbiec.

UJĘCIE POSZUKIWANEGO PRZEZ SĄD. Policja krakowska aresztowała Dębskiego Eugenjusza, z Krakowa, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanego przez Sąd Okręgowy w Cieszynie, do odbycia kary 2½ letniego więzienia za kradzież.

KRADZIEŻ Z NIEZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA. Braun Szymon, zam. pl. Wolnica 14, doniósł organom P. P., że w czasie chwilowej jego nieobecności, wszedł nieznany sprawca do niezamkniętego mieszkania, który skradł ze stołu zegarek męski srebrny ze złotym łańcuszkiem i pugilares z gotówką 1 zł. 16 gr., łącznej wartości około 200 zł.

PRZEZ OTWARTE OKNO. Limert Jan, elektromonter. zam. przy ul. Grzegórzeckiej 32. doniósł organom P. P., że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania na parterze — przez otwarte okno, skąd skradł biżuterję, wartości 270 zł. Dochodzenia w toku.

AMATOR SOKU. Drożdż Kazimierz, robotnik, zam. przy ul. Cieszyńskiej 12, doniósł organom P. P., że w nocy z dnia 21 na 22 bm. nieznany sprawca dostał się za pomocą klucza lub wytrycha do zamkniętej piwnicy, skąd skradł na jego szkodę flaszki z sokiem i kilka innych przedmiotów, łącznej wartości 38 zł. — Sprawca ścigany był bezpośrednio po dokonaniu kradzieży przez P. P., w którym to czasie porzucił on 2 flaszki soku, zaś sam zbiegł w okoliczne pola.

CZYJ LICHTARZ? 20. bm. w czasie wydobywania piasku z Wisły wydobyty został lichtarz (świecznik) 8-mio ramienny, srebrny, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży, który znajduje się do odebrania na II Posterunku P. P. w Krakowie. Osoba zainteresowana zgłosi się w godzinach urzędowych na wymienionym Posterunku.

Kronika lwowska

(a) **GOŚCINNY WYSTĘP WARSZAWSKIEGO ZŁODZIEJA.** Warszawski złodziej kieszonkowy, Mordko Banzes f. Bauer (ul. Wileńska 71) zjechał wczoraj na gościnny występ do Lwowa. Ponieważ w stolicy operuje kieszenie pasażerów po wozach tramwajowych, przeto i w mieście naszem zabrał się zaraz do podobnej „roboty". **Wsiadł tedy do wozu linji „11"** na ul. Zyblikiewicza, **gdzie pierwszy jego atak na cudzą kieszeń zakończył się dla złodzieja warszawskiego zupełnem niepowodzeniem. Zaledwie bowiem zanurzył rękę w kieszeni Józefa Władyki (ul. Potockiego 46) i już w niej trzymał pugilares z 50 zł.,** gdy przez wymienionego został przytrzymany i oddany w ręce postrunkowego.

(a) **DUŻO DYMU, MAŁO OGNIA.** Nowa motopompa „Wiarus" zajechała wczoraj w południe przed kamienicę **l. 5** przy ul. Kaźmierzowskiej, **gdzie z piwnicznego sklepu T. Patrontasz wydobywały się gęste kłęby dymu.** Okazało się, że skutkiem znacznej insolacji o południowej porze dymy z wszystkich pieców kuchennych nie mogły wydostać się kominem na zewnątrz i ścieliły się po piwnicach. wobec czego i sklep piwniczny T. Patrontasza stał się ich chwilowym rezerwoarem. Było tedy dużo dymu, wydobywającego się na ulicę, a na ulicy dużo gapiów, którzy zatarasowali nawet jezdnię i spowodowali chwilowy zator wozów tramwajowych.

Z SĄDU KRAKOWSKIEGO

WYROK UNIEWINNIAJĄCY W SPRAWIE O SPRZENIEWIERZENIE

W czwartek odbyła się w sądzie okręgowym w Krakowie rozprawa przeciw **Marcinowi Gołębiowskiemu** z Chrzanowa, oskarżonemu o sprzeniewierzenie zł. 1.945 na szkodę Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych Sąd po przesłuchaniu świadków wydał wyrok uniewinniający.

ROZPRAWA O STRZAŁY DO POSTERUNKOWEGO
SĄD PRZEKAZAŁ SPRAWĘ DO SĄDU PRZYSIĘGŁYCH

Dnia 23 bm. odbyła się przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciwko **Wincentemu Sroce**, lat 32, **oskarżonemu o to, że dnia 16** czerwca br. w Niepołomicach strzelił dwukrotnie z rewolweru do ścigających go posterunkowego i stróża nocnego.

Oskarżony był już pięciokrotnie karany za kradzieże. Opuścił więzienie na dwa tygodnie przed wspomnianym wypadkiem. W toku rozprawy trybunał **po naradzie przekazał sprawę oskarżonego Sroki do rozpatrzenia sądowi przysięgłych.**

UGODA MIĘDZY DRUKARNIĄ LUDOWĄ A UBEZPIECZALNIĄ SPOŁECZNĄ

Pomiędzy Ubezpieczalnią Społeczną w Krakowie a Drukarnią Ludową toczył się dłuższy czas proces o eksmisję drukarni z budynku przy ul. Dunajewskiego 5, stanowiącego własność Ubezpieczalni Społecznej.

Proces zakończony został ugodą, na podstawie której Drukarnia Ludowa zobowiązała się opróżnić frontową część budynku z dniem 1 lipca, zaś oficyny z dniem 31 sierpnia.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota dnia 25-go sierpnia 1934 r.

6.30 Aud. poranna z Warszawy. 7.25 Program na dzień bież wiadom lokalne. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03—13.05 Transmisje z Warszawy. 13.05 Płyty 14.00 Transm. z Warszawy. 16.00 Transm. z Warszawy. 18.15 Recital skrz. z Poznania. 18.45 „Co się dzieje w świecie" w opr. J. Reguły, wicesekr U. J. 19.00 Rozmaitości, komunikaty 19.10 Program na dzień nast. 19.15 Płyty 19.50 Wiadomości sport. z Warszawy 19.55 Lokalne wiadom. sport. 20.00 Koncert chopinowski z Warszawy. 20.30 Płyty. 20.40 Recital śpiewaczy z Warszawy. 21.00 Capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 Transmisja z Warszawy 23.05—24.00 „Kukułka wileńska" z Wilna.

Pociąg popularny do Lwowa

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje wycieczkę pociągiem popularnym na **„Targi Wschodnie" we Lwowie.**

Odjazd z Krakowa dnia 1. 9. br., godz. 13.55. Przyjazd do Lwowa dnia 1. 9. godz. 19.50. Odjazd ze Lwowa dnia 2. 9. godz. 22.30. Przyjazd do Krakowa dnia 3. 9. godz. 4.30.

Postoje pociągu w obu kierunkach w Bochni, Tarnowie, Dębicy i Rzeszowie

Cena przejazdu tam i z powrotem 13.90 zł. — Wstęp na Targi w cenie 1.— zł od osoby za okazaniem karty uczestnictwa (biletu kolejowego). Przejazd w wagonach pullmanowskich — miejsca numerowane w pociągu wagon restauracyjny. Informacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa: P.B.P. „Orbis", Rynek Główny, Polski Związek Turystyczny, Szpitalna 36. „Wagons Lits Cook", Sławkowska 12 do dnia 31 bm. (piątek godz. 18).

Uczestnicy wycieczki z miejscowości oddalonych powyżej 50 km. od Krakowa, korzystają na podstawie zakupionej karty uczestnictwa (biletu kolejowego na pociąg popularny) z 70 proc. zniżki kolejowej na dojazd do pociągu popularnego do Krakowa i z powrotem do stacji pierwotnego wyjazdu.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

O usprawnienie ruchu kolejowego
w okresie wakacyjnym

(t.) Rokrocznie na naszych linjach kolejowych powtarza się ta sama historja: Z początku i przy końcu wakacyj pociągi są przeładowane publicznością, która znosi niesłychane udręki, zwłaszcza, jeśli jedzie trzecią klasą. W przedziale jest zawsze **więcej osób niż miejsc**, w korytarzu **ścisk, tłok, zaduch i stosy walizek**, uniemożliwiających wszelkie poruszanie się. Tak jest przedewszystkiem na linjach łączących okolice górskie i podgórskie z większemi miastami.

Przy kupowaniu biletów i nadawaniu bagaży widzi się, jak wiele niepotrzebnej pracy mają urzędnicy kolejowi z powodu **różnolitości opłat za bilety.** (Pół biletu **za dziecko niżej dziesięciu lat** — to co innego, niż pół biletu **za dziecko szkolne**; w pierwszym wypadku płaci połowę dzisiejszej taksy, a w drugim połowę starej). Pociągi zwyczajne są jeszcze bardziej przepełnione od pośpiesznych. Przyczyną tego zjawiska są **tańsze ceny, a także poborowi, których powołuje się do pułków właśnie wtedy, kiedy kończą się wakacje.** Tak więc w pociągach spotykają się dwie fale: wracających z wakacyj i udających się do wojska. Byłoby niewątpliwie lepiej (przestronniej), gdyby te dwie fale **nie spotykały się w jednym czasie.** Rzecz jest do przeprowadzenia.

Te wszystkie braki, niedociągnięcia i niewygody naszych P. K. P. należy koniecznie usunąć. Leży to w obopólnym interesie. **Ilość pociągów dodatkowych jest niedostateczna i należy ją zwiększyć**; koleje nasze przewyższające pod wielu względami zagraniczne, muszą jesz cze osiągnąć **zdolność przystosowywania się** w pewnych okolicznościach do wzmożonych potrzeb. To jest ich conditio sine qua non!

Urząd pocztowy w Łyścu jest innego zdania...
Sprawa reklamacyj gazetowych

(Fil.) Otrzymaliśmy zażalenie naszej prenumeratorki z Łyśca, które poniżej przytaczamy:

„Tą drogą upraszam o łaskawe nadesłanie „Kurjera" z dnia 17. VIII. i 18. VIII. b. r. wspomniane Nr. **nie otrzymałam.**

Napisałam **Reklamację** na ćwiartce papieru. Urząd pocztowy w Łyścu nie przyjął oznajmiwszy, że obecnie reklamację o gazety napisanych i nieomarkowanych poczta nie przyjmuje i nie wysyła do miejsca przeznaczenia.

Z tego powodu wysyłam tę oto kartkę omarkowaną".

Z naszej strony stwierdzamy, że na **podstawie Ordynacji pocztowej §. 371 Przepisów wykonawczych, reklamacje gazetowe nadawane jako otwarte pisma, są wolne od opłaty pocztowej.**

A jednak Urząd pocztowy w Łyścu jest innego zdania... Czyżby **Dyrekcja Poczt** wydała dla Łyśca specjalny okólnik, zabraniający przyjmowania bezpłatnych reklamacyj gazetowych?

Oczekujemy wyjaśnień.

„Paragraf aryjski"... w Krakowie
Strach ma wielkie oczy

„Paragraf aryjski", stosowany w Niemczech wobec żydów, nie daje im spać spokojnie nawet w tych krajach, gdzie niema wyjątkowych przepisów skierowanych przeciw żydom. Wychodzący w Krakowie organ sjonistyczny „Nowy Dziennik" zrobił niezwykłe odkrycie... Oto dowiadujemy się, że i nasze „niebardzo podłe" miasto Kraków może poszczycić się — paragrafem aryjskim...

Okazuje się, że cała historja z paragrafem aryjskim w Krakowie polega na tem, że przedsiębiorca budowlany **inż. Fedrowski, wykonujący budowę domów urzędników pocztowych przy ul. Syrokomli, odebrał z polecenia Związku Pocztowców roboty malarskie żydowi.**

W tej sprawie „Nowy Dziennik" pisze, **że:**

prezeska Związku pocztowców, pani Kolpy, kontrolorka pocztowa na Głównej poczcie w Krakowie, dowiedziawszy się, że roboty malarskie powierzono żydowi, kategorycznie nakazała inżynierowi F. odebrania żydowi roboty, tłumacząc to jakoby przepisem statutu, który zabrania związkowi pocztowców zatrudniania żydów w jakiejkolwiek formie.

„Nowy Dziennik" oburza się na Związek Pocztowców, któremu, jego zdaniem, nie przysługuje prawo dowolnego wyboru, pracowników budowlanych, czytamy bowiem dalej:

Narazie chcieliśmy tylko podkreślić ten jaskrawy w swoim rodzaju wypadek, który świadczy, że „szlachetna" idea paragrafu aryjskiego i bojkotu pracy żydowskiej przenika nawet do tych sfer, gdzie, zdawałoby się, nie znajdzie przystępu Bo kto, jak kto, ale chyba zrzeszenie urzędników państwowych powinno zrozumieć taką prostą rzecz, że obywatel, który opłaca na rzecz państwa wszelkie podatki i świadczenia, ma prawo do życia i pracy w tem państwie, i że rujnowanie go nie leży absolutnie w niczyim **interesie.**

Chyba nie zaprzeczy „Nowy Dziennik", że przedsiębiorcy katoliccy również „opłacają na rzecz państwa wszelkie podatki i świadczenia" i „mają prawo do życia i pracy w tem państwie"...

Pozwolimy sobie postawić skromne zapytanie, **jakich to robotników zatrudniają w Palestynie przedsiębiorcy żydowscy?**

BACZNOŚĆ PRZED ZŁODZIEJAMI

Pan Wyderkiewicz, st. strzelec rezerwy z Prosiątkowa przyjeżdża do Warszawy. Ku swemu zdumieniu widzi na każdym kroku napis: „Baczność przed złodziejami". W tramwaju, w kasie oszczędności, przy okienku kasy kolejowej jednem słowem wszędzie.. Tego już panu Wyderkiewiczowi zadużo Podchodzi do policjanta i mówi oburzony:

— **Żebyście trzy** razy tyle napisów umieścili: „**Baczność** przed złodziejami", zapowiadam panu że przed tymi drabami nie będę **stał na** baczność!

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe [...] **ne u**[...] **skin**[...] **dla deko**[...] **i tło dla wa**[...] **W mi**[...] **by- ła**[...] **zo- wa**[...] **acje prze**[...] **i rozwoju — to największe ułatwienia, a niewat-**

Wiadomości sportowe

KUSOCIŃSKI ZWYCIĘŻA W HELSINGFORSIE.

Ryga. Z Helsingforsu donoszą, że odbyły się tutaj wielkie międzynar. zawody lekkoatletyczne w których **startował Kusociński.** Głównym punktem programu był bieg na 3 klm. Podczas biegu wywiązała się **zacięta walka między Kusocińskim a Virtanenem. Polak prowadził bieg przez 6 okrążeń. W szóstem okrążeniu na finiszu po niezwykle zaciętej walce bieg wygrał Kusociński w czasie 8.23,5 przed Virtanenem 8.23,7.** Wynik Kusocińskiego jest gorszy o 1.5 sek. od rekordu światowego Nielsena.

NIEMCY PROWADZĄ RÓŻNICĄ 3 GODZIN

POZNAŃ. Na drugim etapie Piła — Poznań **Niemcy uzyskali czas 20 godzin 12 minut, 41 sekund 4/10. zaś Polacy 20 godz. 42 m. 35,4. W ogólnej klasyfikacji prowadzą Niemcy różnicą 3 godzin, 53 m. 9 i 6,10. Pierwsze dwa etapy Niemcy** przejechali w czasie 65 godzin. 47,8,4, zaś Polacy w czasie 69 godzin 30 minut 18 sekund.

WALASIEWICZÓWNA JEDZIE DO JAPONJI

Warszawa. Polski Związek lekkoatletyczny nie otrzymał dotychczas z Holandji i Niemiec oficjalnego potwierdzenia startu Walasiewiczówny w Amsterdamie w dniu 26 b. m. i w Berlinie w dniu 29 b. m. Wobec tego oba projektowane starty stoją pod znakiem zapytania. **Natomiast Walasiewiczówna ostatecznie zdecydowała się wyjechać do Japonji i udaje się tam 1 września okrętem z Marsylji wraz z japońskimi lekkoatletkami, które po starcie w Europie wracają do kraju.**

TARŁOWSKI WYELIMINOWANY Z TURNIEJU TENNISOWEGO

Warszawa. W trzecim dniu międzynarodowych tennisowych mistrzostw Polski Tłoczyński wygrał z Puckiem (Estonja) 6:1, 6:2, Metaxa (Austrja) wygrał z Siagesm (Grecja) 6:3, 6:2, 8:6, a następnie pokonał Altschullera 13:11, 1:6, 6:3, 6:2, Hebda wygrał z Herbstem 6:0, 6:1, 6:1, Stalios (Grecja) zwyciężył J. Stolarowa 6:3, 6:2, 6:3, Atrens (Austrja) wygrał niespodziewanie łatwo z Tarłowskim 6:4, 6:2, 6:4. W grze pojedynczej pań Krausowa pokonała Crammer 6:4, 6:0. W grze podwójnej panów para Bratek, Tarłowski wygrała z parą Puk, Nowiński 6:2, 6:2, 6:1. Staljos — J. Stolarow — Pohoryles, Altschüller 6:3, 6:2, 8:6, a następnie z para Herbst, Liebling 6:4, 6:2, 6:3. Hebda, Wittman — Wojciechowski, Małcużyński 6:0, 6:0, 6:0.

Prosimy P. T. Prenumeratorów o nadsyłanie prenumeraty za

WRZESIEŃ 1934

Celem ułatwienia wysyłki, która wynosi zł. 4 miesięcznie dołączamy do dzisiejszego Nr. czeki P. K. O. Nr. 503.750.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem, aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

ADMINISTRACJA „KURJERA"

ZE ŚWIATA

Wilhelm II w przeszłości

Wilhelm II. znany był ze swej impulsywności, głośnego zachowania, nieoględności w doborze wyrażeń i gestów. **Poza i aktorska maniera** nie opuszczały go ani na chwilę, gdy występował publicznie.

Jedna z ulubionych manji b. cesarza było **ciowanie i opowiadanie anegdot**, naiczęściej bardzo kłopotliwych dla otoczenia. Chęć imponowania wszystkim popisywania się swoją wiedzą rzekomą



we wszystkich dziedzinach, jawny dyletantyzm uprawiany dla bluffu imponowały tylko tym, którzy nie znali cesarza bliżej. Najbliższe jego otoczenie sądziło go bardzo surowo i nie żywiło żadnych złudzeń co do walorów indywidualnych władcy.

Kiedyś, podczas manewrów pod Hanowerem, gdy dywizja kawalerji miała przystąpić do ataku pod dowództwem samego cesarza, generalny inspektor kawalerji niemieckiej odezwał się do otaczających go oficerów, wśród których znajdowali się również attachés wojskowi państw obcych: „Teraz Jego Cesarska Mość pokaże nam, **jak nie należy prowadzić kawalerji**".

Wilhelm II nie liczył się z wrażeniem, jakie mogą sprawić na obecnych jego „kawały" często wcale niewybredne. Potrafił on kiedyś, podczas cercle'u dworskiego **wziąć za ucho sekretarza stanu i wyprowadzić go na taras pałacowy**. Komu mogło wpaść do głowy, że dobrym żartem będzie **unurzanie w śniegu pułkownika gwardji!** Do historji np. przeszedł „kawał" z generałem von Hahnke, któremu Wilhelm polecił **przebrać się w sukienkę baletnicy i odtańczyć pas baletowe.** W charakterze b. cesarza godziły się cechy urwipołcia, bursza, junkra.

Wąż przyczyną pożaru

(C. P. C.) W domu byłej małżonki **sułtana** Ferhounde Hanum w Stambule, służąca spostrzegła w kuchni węża. Przeraziwszy się budzącego wstręt płaza, wbrew panującym w tym kraju zwyczajom, nakazującym zabobonną cześć dla tego rodzaju zwierząt, **schwyciła flaszkę z benzyną, chlusnęła na węża, poczem rzuciła na niego wnet zapaloną zapałkę.**

Wąż, cały płonący, wijąc się w strasznych męczarniach, szukał ratunku w dziurze podłogi, którą przedtem się przedostał do kuchni. W tej chwili **zapaliła sie podłoga,** czemu nie mogła poradzić nieprzytomna z przejęcia się kobieta i wnet cały **dom stanął w płomieniach.** Suchość powietrza sprzyjała szybkiemu działaniu niszczącego żywiołu i ponieważ ratunek narazie bez straży ogniowej był niedostateczny, **pożar przeniósł się na sąsiednie domy,** które również spłonęły. Wśród ludności utrwaliło się jeszcze bardziej wierzenie, **że** najmniejsza krzywda wyrządzona płazowi przynosi straszliwe nieszczęścia.

„Dzień komara"

Wyobrażam sobie minę naszych czytelników, gdy przeczytają powyższy tytuł. Jakto? po rozmaitych „dniach" lasu, kwiatów, dzieci — przychodzi kolej i **na owady?...**

Na szczęście — nie u nas, **lecz w Anglji.** I sam pomysł **piękny i racjonalny.** Oto dnia **20 sierpnia 1897** Sir Ronald Ross, po długich latach prób i badań, odkrył pod mikroskopem w **wnętrznościach komara zarazki malarji** Odkrycie to miało dla ludzkości olbrzymie znaczenie, umożliwiając medycynie i hygjenie skuteczną walkę z tym strasznym wrogiem ludzkości.

Celem uczczenia tej pamiętnej daty obchodzi się **w** Anglji „dzień komara" **20 sierpnia każdego roku,** przyczem w instytucie Rossa w Putney odbywa się uroczysty „lunch" z udziałem wybitnych ludzi nauki.

Czytelnia czasopism... w „celi Konrada"

Jednym z cennych zabytków w Wilnie jest „cela Konrada", w byłym klasztorze Bazyljanów, w której siedział w r. 1833 więziony wraz z kolegami Mickiewicz. W niej dokonało się przeobrażenie **Gustawa** (z „Dziadów"), myślącego o sobie i własnych nieszczęściach — w **Konrada,** cierpiącego i walczącego o naród.

Od r. 1823 cela ta przechodziła różne koleje. Przedewszystkiem uczeni długo spierali się o **miejsce**, gdzie się znajdowała, następnie rozpoczęła się osobliwa walka między Białorusinami a Polakami, mająca wykazać, **kto głębiej odczuwa wartość wielkiej pamiątki,** kto lepiej zna i ceni Mickiewicza. Ostatecznie skrzydło byłego klasztoru Bazyljanów wraz z historyczną celą oddano pod opiekę **wileńskiemu Związkowi Zaw. Literatów.**

Celę zaczęto popularyzować. Wmurowano w jedną z jej ścian tablicę z napisem: „obiit Gustavus, natus est Conradus", wzywano do składania ofiar na ochronienie lokalu i zorganizowanie w nim Muzeum Mickiewiczowskiego.

W rezultacie jednak muzeum nie zorganizowano a w „celi Konrada" powstała... **czytelnia czasopism artystycznych.**

Przed 10 laty, gdy szło o prawo do celi, prof. Stanisław **Pigoń** wydał broszurę p. t.: **„Nieprawda i prawda o celi Konrada",** w której tak określił stanowisko Polaków:

„Sprawa o celę Konrada nie była li szermierką na temat archiwalno-zabytkowy, nie była błahą waśnią o szczegół podrzędnego znaczenia. Chodziło w niej i chodzi wciąż jeszcze o utorowanie drogi dla zrealizowania pietyzmu, dla odziania w kształt dotykalny tych nakazów czci, wzruszenia, jakie znagła i nieodparcie podnoszą się w duszy polskiej za wstąpieniem w obręb byłego klasztoru bazyljańskiego, na tę materjalną podstawę Wielkiej Improwizacji. Dla narodu polskiego jest to miejsce święte-świętych. Tu w olśnieniu wizji Mickiewicz, Jakób plemienia, złożył głowę, pokonany przez anioła pokory, o to miejsce oparła się drabina nadobłoczna z chórami anielskiemi, zstępującemi na orędownictwo męczeństwu polskiemu. W poczcie pamiątek polskich w Wilnie jest cela Konrada klejnotem jednym z najczcigodniejszych"...

Obecny stan i wygląd celi nasuwa wileńskiemu literatowi p. **W. Charkiewiczowi — zestawieniu z tem,** co napisał w 1924 r. prof. Pigoń — następujące refleksje (podkreślenia moje):

„...najwrażliwszy człowiek, największy entuzjasta, zwiedzając sympatyczny lokal **czytelni, w** żaden sposób **nie odczuje tych wzruszeń, o których mówił przed dziesięciu laty prof. St. Pigoń.** Dziś już trudno mówić o „miejscu świętem-świętych", o które oparła się drabina nadobłoczna, o Jakóbie plemienia itp.

Mistyczny czar **ulotnił się bezpowrotnie,** na to niema żadnej rady.

To, co w lokalu czytelni jest mickiewiczowskiego, **tembardziej odrywa od właściwych refleksyj** i nasuwa całkiem inne. Niezmiernie ciekawy model pomnika Mickiewicza, dłóta Szukalskiego, sugestywnie narzuca nam wizję **Mickiewicza — proroka i ofiarnika,** bardzo dalekiego od tego **młodzieńca,** który niegdyś był zamknięty w tych murach.

Należy stwierdzić, że w obecnym stanie „cela Konrada" **absolutnie nie robi wrażenia i nie budzi żadnych refleksyj.**

Przypuszczać należy, iż każdy przewodnik, pokazujący wycieczkom „celę Konrada" może stwierdzić **wyraźne rozczarowanie,** którego doznają ludzie, całkiem inaczej wyobrażający sobie dawną celę więzienną".

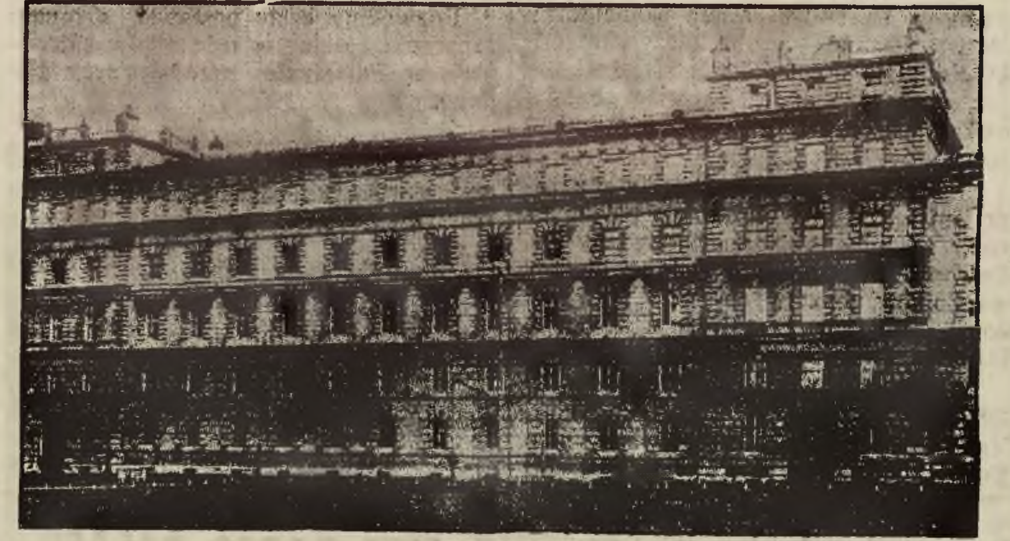
W tem miejscu przytacza p. Charkiewicz znamienny incydent:

„Pewien naiwny jegomość po zwiedzeniu lokalu Zw. Literatów, zaczął nawet mówić o humanitaryzmie Moskali, którzy ulokowali studentów w tak miłem „więzieniu", no i dodał, że bazyljanie lubili jednak wielkie wygody: taki klasztor, ho-ho!..."

* * *

Nie ucichły jeszcze echa burzy, jaką wywołała sprawa projektu H. Kuny na pomnik Mickiewicza, — a już Wilno gotowe mieć nową. Bo nie należy chyba przypuszczać, że Zaw. Związek Literatów w Wilnie pominie milczeniem cierpkie, a słuszne uwagi swego członka, stawiające w jaskrawem świetle pietyzm wilnian dla pamiątek narodowych.

(wł. p.)



Gmach sądu najwyższego w Wiedniu, w którym odbywają się obecnie rozprawy sądów doraźnych w związku z ostatnim zamachem.

SKUTKI STATYSTYKI

Listonosz p. Pospieszka wyczytał w jakimś tygodniku, że według obliczenia jakiegoś statystyka, listonosz wchodzi codziennie trzydzieści razy na drapacz chmur na pl. Napoleona.

— Co za głupstwa ci ludzie już nie wypisują! — woła oburzony. — Jestem przecie listonoszem od lat piętnastu, ale jak długo żyję na drapaczu.. nie byłem.

W SKŁADZIE KAPELUSZY

Gospodarz z Prosiątkowa przychodzi do sklepu w celu kupna kapelusza. Subjekt zapytuje:

— Czy kapelusz ma być z filcu, czy ze słomy?

Na to wieśniak:

— Ze słomy. Jak mi się zniszczy dokumentnie, to w każdym razie nic straconego — krowa go zeżre.

Kronika kulturalna

Jubileusz czeskiego slawisty

Świat naukowy w Pradze święcił temi dniami uroczyście 70-lecie urodzin Adolfa Czernego, jednego z wybitnych slawistów czeskich, założyciela i długoletniego redaktora czasopisma „Slovansky Prehled".

A. Czerny pracował wydatnie w kierunku zbliżenia wzajemnego narodów słowiańskich, obdarzając literaturę czeską całym szeregiem przekładów dzieł z innych języków słowiańskich. Specjalnie zainteresował się Serbami łużyckimi, których język gruntownie opanował.

Czerny bawił kilkakrotnie w Polsce, stykając się osobiście z naszymi uczonymi.

Pokaz trójwymiarowego filmu

Niedawno odbył się w Nowym Jorku pokaz prasowy filmu trójwymiarowego, czyli **plastycznego.** Wynalazca jego Ive po dwunastu latach pracy zgodził się na zademonstrowanie dziennikarzom swego wynalazku.

Zasadniczą częścią aparatu Ive'a jest **zwierciadło wklęsłe, podzielone cieniutkiemi linjami na szereg paseczków pionowych.** Obraz odpowiednio zniekształcony przez owo zwierciadło, pada na przeźroczysty ekran, również podzielony na paseczki pionowe. Przy odpowiedniem **dopasowaniu lustra wklęsłego i ekranu otrzymujemy pełne wrażenie wypukłości.** Film taki zachowuje całkowicie wszystkie trzy wymiary.

NA FALI DNIA

Nowoczesna Pytja

Mieli starożytni swoją Pytję, słynącą z niejasnych, enigmatycznych odpowiedzi, które dwojako sobie tłumaczyć było można. I wielce się tem chlubili, do góry zadzierając nosa.

A my mamy Ubezpieczalnię Społeczną.

Zapędziła helleńską Pytję w kozi róg. Klasyczne „ibis redibis non morieris in bello" można było sobie dwojako wytłumaczyć. Na dwoje babka wróżyła, jak mawiali nasi Sarmaci. W każdym razie jakiś sens w tem był. Ale jak sławetna Ubezpieczalnia coś sobie palnie, to jest takie jasne i przejrzyste, jak na ten przykład sadza w kominie.

Weźmy pod uwagę jedno choćby pouczenie łódzkiej „Ubezpieczalni":

„Dla obliczania składek za ubezpieczenie emerytalne i na wypadek braku pracy należy przenieść z wykazu stanu zatrudnienia sumy ostateczne wynagrodzeń miesięcznych do kolumn zestawienia składek w ten sposób, że w pozycjach 1, 2 i 3 kolumny 2-ej wpisuje się ilość miesięcy wkładkowych (równającą się liczbie pracowników), do kolumny 3 wpisuje się sumy wynagrodzeń miesięcznych w granicach oznaczonych w kolumnie 1-ej".

Konia z rzędem, temu, kto to zrozumie.

Albo taki kwiatuszek ze społecznie ubezpieczonej niwy językowo-stylistycznej:

„Obliczenie składek wykazać należy, posługując się sposobem, wskazanym w kolumnie 4. Znaki „S. 10,8 proc." i „S. 1,68 proc." wskazują, że od sumy podanej w kolumnie 3-ej należy odliczyć wskazane odsetki, stwierdzające należną składkę. Znaki „Mx6. 48" i „Mx78. 30" oznaczają, że wskazaną składkę miesięczną należy pomnożyć przez ilość miesięcy składkowych".

Język popularny jest może bardziej dosadny, zato więcej zrozumiały. Mówiąc tym językiem o wyżej przytoczonych „pouczeniach" trzebaby rzec: „Gdyby to pies połknął"... TADDY

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Bilans Banku Polskiego

W ciągu drugiej dekady sierpnia **zapas złota powiększył** się o 0.3 milj. zł. do 492.3 milj. zł. Równocześnie **stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się** o 1.3 milj. zł. do 42.9 milj. złotych.

Suma **wykorzystanych kredytów zmniejszyła się** o 5.7 milj. zł. do 731.7 milj. zł., przyczem **portfel wekslowy spadł** o 6.6 milj. zł. do 615.0 milj. zł., natomiast **portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł** o 0.3 milj. zł. do 48.4 milj. zł. oraz **stan pożyczek zabezpieczonych** zastawami — o 0.6 milj. zł. do 68.3 milj. zł. Zapas polskich **monet srebrnych i bilonu powiększył się** o 9.6 milj. zł. do 42.5 milj. zł.

Pozycja **„inne aktywa“** zwiększyła się o 17.6 milj. zł. do 167.3 milj. zł., zaś pozycja **„inne pasywa“** zmniejszyła się o 4.3 milj. zł. do 256.2 milj. zł. Natychmiast płatne zobowiązania **wzrosły** o 35.8 milj. zł. do 264.7 milj. zł.

Obieg **biletów bankowych zmniejszył się** o 8.4 milj. zł. do 905.5 milj. zł.

Pokrycie złotem obniżyło się z 47.18 proc. do 46 proc. i przekracza normę statutową o 16 punktów.

Bilans jarmarku wełny w Poznaniu

Według sprawozdania z jarmarku wełny, odbytego dnia 14 sierpnia b. r. zgłoszono 178 partyj, wynoszących 81117 kg. Z tego nadeszło 176 partyj. Województwa małopolskie nadesłały 3 partje (tarnopolskie 2, lwowskie 1.)

Wobec spadku cen do 40 proc. na rynku światowym w handlu wełną tendencja na Jarmarku w Poznaniu była dla wełn pielęgnowanych utrzymana, dla wełn gorszych słabsza, a dla jagnięcych okazywano mniejsze zainteresowanie.

Naogół nadesłane partje były bardzo niejednolite. Należy sądzić, że susza i przez nią spowodowane zakurzenie wełn, brak paszy i wskutek tego złe odkarmianie owiec wpłynęło na znadzne odkarmianie owiec wpłynęło na znaczne niżkę cen za niepielęgnowane wełny.

Szereg dobrych partyj zostało nie sprzedanych wskutek podania przez producentów zbyt wysokiego limitu.

Zapotrzebowanie na wełnę jest nadal duże. Szereg odbiorców wyraziło chęć kupowania w najbliższym czasie pozostałych ze składnicy wełn z wolnej ręki.

Następny jarmark odbędzie się we wtorek, dnia 23 października b. r.

I w stanisławowskiej Izbie Rzemieślniczej manewry

Tak się jakoś składa, że i stanisławowska Izba Rzemieślnicza zdobyła się na „jesienne manewry“. Chodzą mianowicie słuchy, że dotychczasowy prezes Izby, p. **Włodzimierz Dąbrowski,** ma ustąpić miejsca dyrektorowi szkoły przemysłowej, p. inż. **Tyskiemu.** Nie mamy powodu bronić p. W. Dąbrowskiego, powolnego narzędzia Związku Izb Rzemieślniczych; mając jednak do wyboru pomiędzy p. inż. Tyską a p. Dąbrowskim, stwierdzić musimy, że ten ostatni daleko silniej i organizacyjnie i fachowo związany jest **z rzemiosłem.** Ale cóż — „manewry jesienne“ postawiły go w szeregach dalekiej rezerwy.

Trudno w tej chwili coś napisać o ukonstytuowaniu się **stanisławowskiej** Izby Rzemieślniczej. Pomimo decyzji co do radców, mianowanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, nic nie wiadomo o pełnym składzie Izby. Wtajemniczeni twierdzą, **że hamulcem** w tej sprawie jest nie kto inny, ale p. **Eisig Chaim Seibald,** który w oparciu o miejscowe grupy sanacyjne, nie może przeżyć tego, że go **pominięto** na liście nominatów (wystawili p. Eisiga do Dniestru), a w miejsce jego zamianowano **Żyda z Kołomyji.**

Obecnie chodzi o interwencję i ściągnięcie p. Chaima z nad brzegów „rzek Babilonu“ i wprowadzenie go z powrotem na łono Izby Rzemieślniczej. Czy to się uda — **zobaczymy...,** a jeśli się dana transakcja p. Chaimowi powiedzie, to będzie to jeszcze jednym **z dowodów wpływów żydowskich** na podwórkach **sanacyjnych.**

(t. k.)

Coraz dłuższe nogi polipa ubezpieczeniowego

Na ruinach życia gospodarczego

(g.) Dzienniki notują codzień nowe sensacyjne plany **„reformy“ ubezpieczeń społecznych,** a tymczasem **polip ubezpieczeniowy** dusi polskie **życie gospodarcze** coraz **namiętniej** w przekonaniu, że to, co zdobędzie przed „reformą“, **będzie jego.** Rozsiadł się wygodnie na ramkach ubezpieczeniowych, wyłożonych marmurami i złoceniami, wartości — jakieśmy to już podali — **1 miljarda 134 miljonów złotych** i dziś **z gruzów, ruin i rumowisk** polskiego życia gospodarczego **wyssał** ze społeczeństwa **ponad 4 miljardy złotych** i tuczy się dalej nędzą.

Nie zaszkodzi przypomnieć, że wtedy, gdy życie gospodarcze wiło się niemal **w kurczach sytuacji, gdy wskaźniki wytwórczości przemysłowej, obrotów** handlowych i zarobków robotniczych **spadały katastrofalnie,** ubezpieczalnie społeczne zaszyły się w swych pałacach, zamknęły wszystkie okna i drzwi i... **niech się wali.** Od połowy więc 1932 r. **podwyższono** opłaty na robotnicze ubezpieczenie na wypadek bezrobocia (Fundusz Bezrobocia) przez skasowanie górnej granicy zarobku, od której oblicza się składkę i ustanowiono odrębną składkę dla robotników sezonowych w wysokości 4 proc. zarobku (poprzednio 2 proc.).

W r. 1933 w analogicznem ubezpieczeniu pracowników umysłowych, górna granica, od której opłaca się składkę, **uległa podwyższeniu** z 560 na 720 zł. miesięcznie (ostatnio 725 zł.); pozatem składka **wzrosła z 2** proc. zarobku na 2.8 proc., oraz **przybyła nowa opłata,** obciążająca tylko pracownika 1.68 proc. od zarobku, przekraczającego 725 zł miesięcznie.

W marcu 1933 r. weszła w życie **ustawa o Funduszu Pracy,** nakładająca na pracodawcę i pracownika **opłaty** o tym samym charakterze, co **ubezpieczeniowe** (1 proc. pracodawca, 1 proc. pracownik).

Przegrupowania w r. 1933 w obrębie **stopni** niebezpieczeństwa pracy w ubezpieczeniu wypadkowem przyniosły nieznaczne obniżki składek dla niektórych przedsiębiorstw i **poważne podwyżki dla całych gałęzi przemysłu.** Wreszcie przypomnieć należy **skutki ustawy scaleniowej:** obniżka składek na ubezpieczenie chorobowe (z 7,5 proc. na 5 względnie 4.6 proc. na pracowników umysłowych); obniżka składek na ubezpieczenie od wypadków w b. dzielnicy pruskiej a **poważna zwyżka** tych składek w pozostałych dzielnicach kraju, **wprowadzenie nowych opłat** na robotnicze ubezpieczenie emerytalne w Królestwie i w **Małopolsce i zwyżka** istniejących już opłat w Poznańskiem i na Pomorzu; niezależnie od wymienionych wyżej zmian — **przerzucenie na pracodawcę** obowiązku płacenia w **całości** składek ubezpieczeniowych za robotników gorzej płatnych (1.50 zł do 2.00 zł dziennie). Oto **bilans** zachłanności ubezpieczeń społecznych od r. 1932, bilans, który zestawił „Przegląd Gospodarczy“, wskazując na **słaby wzrost obciążeń** na rzecz ubezpieczeń. A ustawa scaleniowa, z którą reformatorzy nosili się po wszystkich jarmarkach reklamowych, jak kura z jajkiem jest **ukoronowaniem** tej zachłanności i nieliczenia się z tem, że instytucje te pracują na **gmach polskiego życia gospodarczego.**

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.15 — 5.16 zł. Giełda prywatna 5.19 zł. Dolary złote notowano 8.92—8.94 zł., funty szterl. 26.48—26.50 zł., frank franc. 34.95 zł. frank szwajc. 1.72 zł., frank belg. 24.66 zł. gulden holend. 3.58 zł., korona czeska 22.00 zł., lej rum. 40.00 zł., lir włoski 45.80 zł, marka niem. 1.94—95 zł, szyling austr. 99—99 i pół zł., rubel złoty 45.80—46.00 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty tylko mąką. Jęczmień nieco potaniał, pozatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Sytuacja nadal bez zmiany.

Dolar poza Giełdą zł. 5.18 do zł. 5.18½.

Giełda nabiałowa

(Ceny w detalu)

Masło: w hurcie formowane zł. 2.50, w hurcie blok zł. 2.30, w detalu formowane zł. 2.80, w detalu blok zł. 2.60. Ser trapistów 1 kg. — 2.40 zł. Ser tylżycki 1 kg 2.40 zł. Ser ejdamski 1 kg. 2.60 zł., Kopa jaj zł. 2.60 sztuka 5 gr. Bryndza 1 kg. 2.80 zł. Mleko w hurcie 1 l. 16 gr. w detalu 1 l. 18 gr.

Giełda warszawska.

Warszawa. 22. VIII. 1934

5 proc. poż. budowlana	—·—
3 proc. poż. inwestycyjna	117·25
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	64·25
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	69·88
4 proc. poż. dolarowa	53·60
7 proc. poż. stabilizacyjna	68·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

PIOTR FREUCHEN 63

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Lozińskiej

„Musimy pojechać i przywieźć tych siedem renów, które mamy koło małych skał. Były młode i tłuste, chciałbym spróbować tego mięsa ze składu“, powiedział pewnego dnia Mala do Orsokidoka.

Dojechali do owych renów i postanowili naprzód wybudować dom, a reny dopiero na drugi dzień wyrąbać z lodu. Gdy dom był skończony, wybudowali niewielką osłonę przed wiatrem i wstawili w nią misę. Był to właściwie stary, żelazny talerz, jakiego zwykle używali. Położyli na nim tłuszcz i trochę suchego mchu. Gdy ogień zapłonął, powiesili nad nim garnek i zaczęli gotować jedzenie. Orsokidok pilnował gotowania, a Mala zajął się psami i wybudował rusztowanie, by postawić na niem sanie. Robota szła składnie, każdy wiedział, co do niego należy. Mala spostrzegł, że wiatr dmie coraz silniej, dlatego wniósł do domu sporo tłuszczu i mięsa, a potem obsypał dom sypkim śniegiem, by wiatr go nie uszkodził.

Gdy mięso ugotowało się, wnieśli garnek do domu, a Mala zamurował drzwi za sobą. Zapalili lampę, otrzepali śnieg z wierzchnich ubrań i zdjęli je. Siedzieli w spodnich futrach, jedli gorące mięso i czuli, że lampa ogrzewa dom Na dworze wiatr dął coraz silniej.

Mala nabił fajkę. Palenie powiększało jego zadowolenie. Palił przez pewien czas, a potem podał fajkę Orsokidokowi.

„Jak tu przyjemnie! Słyszysz jak burza wyje?“ powiedział Mala i zaczął opowiadać o wielkim renie, którego raz widział.

Zdarzyło się to wysoko, na północy, w czasie polowania. Właśnie wypatrzył kilka renów i szedł za nimi ostrożnie, by go nie spostrzegły. Nagle stanął przed nim ren, ogromne zwierzę, większe, niż człowiek może sobie wyobrazić. Nogi miał tak oddalone, jedne od drugich, że trzeba było iść kawałek, by dojść od przednich nóg do tylnych. Głowę miał również ogromną, a rogi tak wielkie, że mogły cały wąwóz wypełnić.

Zwierzę stanęło przed Malą i patrzyło na niego, a on myślał, że połknie go ten olbrzym, którego zapewne wysłano z królestwa dusz renów. I dlatego odwrócił się i zaczął uciekać, ale gdy się oglądnął, zobaczył, że i ten wielki ren przestraszył się i również ucieka.

Potem nie widział już nigdy tego zwierzęcia. Tak dzieją się rozmaite dziwne rzeczy z renami. W jesieni idą na południe, na wiosnę na północ, a to dlatego, żeby mogły przechodzić przez kraj zamieszkały przez ludzi i wtedy, gdy są chude i wtedy, gdy są tłuste. Te, które pozostają tu przez wszystkie pory roku, popełniły grzech i dlatego nie mogą wracać do swojego miejsca zamieszkania.

Niektóre reny są całkiem białe; zostały one stworzone tak, jak i inne reny, tylko pochodzą z wielkich jaj, które również są białe. Widzieli je ludzie przed wielu laty, a można było je spotkać w głębi kraju.

Orsokidok słuchał. W słowach Mali było dużo mądrości. Wiedział o wszystkiem na świecie, a Orsokidok cieszył się, że może korzystać z wiadomości swojego opiekuna.

Na dworze szalała coraz większa śnieżyca. Ale, gdy senność ich ogarnęła, pokładli się spokojnie, naciągnęli przykrycia na głowy i wkrótce byli daleko, daleko, w krainie snów.

Na drugi dzień dalej szalała zamieć śnieżna. Wycięli mały otwór w ścianie domu i wyglądnęli. Z powodu śniegu, którym wiatr miótł przed ich domem, nie można było nic widzieć, również żaden z nich nie mógł wyjść, ale też nic nie potrzebowali. „Niech sobie burza szaleje, wyśpimy się i jutro będziemy wypoczęci“.

Północny wicher wył, a w śniegowym domu spano dalej.

Wreszcie Mala powiedział:

„Teraz wstawajmy. Wprawdzie wiatr wieje jeszcze, ale śnieżyca ustaje. Wyjdziemy i zobaczymy, czy nie ma renów w pobliżu. W czasie takiej śnieżycy leżą spokojnie, więc możemy je podejść i zarżnąć nożem. Nic nie widzą dokoła. Psy pozostawimy tutaj.“

Wyleźli z domu i zamurowali go za sobą. Nie mogli sięgnąć wzrokiem daleko, ale nie potrzebowali tego. Szli na chybił trafił, musieli brodzić w śniegu, wprost przed siebie, o ile mieli coś zdobyć. Czy potrafią odnaleźć dom potem, nie było żadnem zagadnieniem. Nawet nie myśleli o tem. Było to całkiem naturalne a przyjemnie jest użyć trochę ruchu.

* * *

Szli długo, ale renów nie widzieli. Nagle zatrzymali się i wyciągnęli szyję. W czasie, gdy wiatr na chwilę ustał, ujrzeli obaj coś niezwykłego. Gdy zawieja znowu przybrała na sile, biały całun na nowo przykrył to coś ale ta chwila wystarczyła, by odgadli, co ta niezwykła rzecz zdradzała. Byli tuż obok ludzi.

Tem, co widzieli, były sanie, w połowie zagrzebane w śniegu. Dlaczego nie zdjęto z nich pakunków? Dlaczego nie wniesiono ich pod dach? To było coś niezwykłego.

Różne myśli powstawały w ich głowach. Powinni zobaczyć tych obcych ludzi, ale ukryli swoje myśli i szli do sani.

Cóż to jest? Sanie te nie są wyładowane, tylko przewrócone, choć psy zaprzągnięte, a cały ładunek leży obok, zagrzebany w śniegu.

Mala podnosi powoli sanie. Ale w tej samej chwili zaczęło się coś ruszać pod śniegiem. Mala chwycił skóry i ściągnął je. Ukazało się pod niemi dwóch ludzi. Dwóch białych ludzi. Dobrze zbudowanych, rosłych, ale strasznie osłabionych z powodu zimna i zmęczenia. Byli niezupełnie przytomni.

c. d. n.

Przed zawieruchą wojenną na Dalekim Wschodzie

Flota amerykańska na wodach Pacyfiku

MOSKWA 23. 8. (PAT) Strona sowiecka przeszła w sprawie kolei wschodnio - chińskiej do zdecydowanej kontrofenzywy dyplomatycznej i prasowej. Wobec aresztowania jeszcze 16 kolejarzy sowieckich w Mandżurji, **konsul generalny ZSRR w Charbinie złożył energiczny protest u władz mandżurskich domagając się natychmiastowego zwolnienia wszystkich 34 aresztowanych w ostatnich miesiącach obywateli sowieckich.** Protest zarzuca, że aresztowania i rewizje odbywają się bez należytych formalności oraz zawiera twierdzenie, **że aresztowani są bici przez policję.** Wszystkie pisma zamieszczają depeszę z Chabarowska, wedle której **aresztowani w Mandżurji kolejarze są bici i torturowani przez służących w policji mandżurskiej białogwardzistów celem wydobycia od nich przyznania się do niepopełnionych przestępstw.**

Wywiad japoński działa

MOSKWA 23. 8. (PAT) **Źródła sowieckie donoszą o ożywionej działalności Japończyków w Mongolji wewnętrznej. Samoloty japońsk. dokonują zdjęć lotniczych nad szeregiem miejscowości między innemi nad miastem Kalgan. Emisarjusze japońscy prowadzą ożywioną propagandę wśród książąt Mongolji. Ostatnio wedle tychże źródeł odwiedził Mongolję wewnętrzną attache wojskowy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji.**

Waszyngton czuwa

WASZYNGTON 23. 8. (PAT) **Tymczasowy kierownik departamentu marynarki wojennej oświadczył, iż wydał rozkaz, aby 48 okrętów wojennych** Stanów Zjednoczonych stacjonowanych na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego udało się na Pacyfik, gdzie pozostaną „póki sytuacja się nie wyjaśni".

Rozkaz obejmuje 48 jedn. wywiad. Kierownik departamentu marynarki nie wyjaśnił jednak co rozumie przez „sytuację", która spowodowała powyższy rozkaz. Jak słychać jednak, powyższe polecenie od pewnego czasu było przed młotem rozważań kół kierownictwa marynarki Stanów Zjednoczonych.

Ostry ton noty sowieckiej

MOSKWA 23. 8. (PAT) W czwartek około północy opublikowano w Moskwie notę, doręczoną przez ambasadora ZSRR w Tokio Jurieniewa japońskiemu ministrowi spraw zagranicznych Hirocie. Nota utrzymana w bardzo zdecydowanym tonie wylicza wypadki dokonanych ostatnio aresztowań wśród kolejarzy sowieckich w Mandżurji, wskazując, że aresztowania te nadzwyczaj utrudniły funkcjonowanie kolei. utrzymywane pomimo trudności ze strony władz lokalnych i braku odpowiedniej ochrony, jedynie dzięki poświęceniu wysiłkom kolejarzy.

Nota oświadcza dalej, że w celu usprawiedliwienia tych bezprawnych i nieuzasadnionych aresztowań, japońskie ministerstwo spraw zagranicznych i spraw wojskowych oficjalnie podtrzymywały jawnie nieprawdopodobne oskarżenia pod adresem urzędników sowieckich, zarzując im współudział w morderstwach, w powodowaniu katastrof itp. Analogiczne oskarżenia wysuwa strona japońska przeciwko konsulatom sowieckim w Mandżurji, oraz przeciwko dowództwu specjalnej armji Dalekiego Wschodu. Rząd sowiecki kwalifikuje wszystkie powyższe działania, które zbiegły się z erwaniem rokowań o sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej przez stronę japońsko - mandżurską jako jaskrawe pogwałcenie traktatowych uprawnień Z.S.R.R. na kolei wschodnio - chińskiej.

Nota ze szczególnym naciskiem wskazuje na „niesłychane twierdzenie" zawarte w komunikacie japońskiego ministerstwa wojny z 17 bm. przypisujące organizację napadów bandyckich specjalnej armji Dalekiego Wschodu, któremu to komunikatowi towarzyszyło oświadczenie ministerstwa wojny pod adresem ZSRR o charakterze agresywnym. Nota kończy się słowami: Rząd japoński nie może nie zrozumieć że tego rodzaju wystąpienia japońskiego ministerstwa wojny, wraz z wymienionemi działaniami w Mandżurji — świadczą o zaostrzeniu agresywnych zamiarów pewnych japońskich kół oficjalnych. Rząd sowiecki czyni odpowiedzialnymi za powyższe, władze mandżurskie i rząd japoński. Rząd sowiecki wyraża swój protest i liczy, że rząd japoński wyciągnie wszystkie należyte konsekwencje.

Nowy pełnomocnik Watykanu w Zagł. Saary

SAARBRUECKEN 23. 8. (PAT) Następcą dotychczasowego nadzwyczajnego pełnomocnika stolicy apostolskiej w Zagłębiu Saary prałata Testy mianowany został msgr. Panico dotychczasowy audytor nuncjatury apostolskiej w Pradze.

Na miejsce Rintelena

LONDYN 23. 8. (PAT) Agencja Reutera donosi z Wiednia, że byty dowódca Heimwehry tyrolskiej Steidle objąć ma stanowisko posła austrjackiego w Rzymie na miejsce dra Rintelena.

Swastyka w Haifie

JEROZOLIMA 23. 8. (PAT) Na ulicach Haify ukazały się plakaty w języku arabskim opatrzone znakiem swastyki, nwołujące ludność arabską do bojkotowania Żydów. Policja plakaty te usunęła.

Jeszcze jeden nieudały pucz

HAVANA, 23. 8. (PAT). Dzięki energicznym zarządzeniom płk. Batisty **próba przewrotu w armji została zlikwidowana. Sąd wojenny skazał nczestników przewrotu na surowe kary. Dwunastu z nich zostało rozstrzelanych,** między innymi jeden pułkownik.

Wodnopłatowce polskie w Kopenhadze

KOPENHAGA 23. 8. (PAT) Z okazji otwarcia wystawy lotniczej jak również z zawodów lotniczych przybyła tu eskadra wodnopłatowców polskich z Pucka. Samoloty polskie wzbudziły wielkie zainteresowanie zarówno wśród duńskich sfer lotniczych jak i szerokiej publiczności. Na cześć lotników polskich odbyło się w poselstwie polskiem przyjęcie, na którem byli obecni również zawodnicy duńscy, biorący udział w zawodach, oraz szereg lotników zagranicznych.

Międzynarodowy Kongres Geografów rozpoczął obrady

WARSZAWA, 23. 8. (PAT). Dziś o godz. 11-tej w gmachu Politechniki Warszawskiej nastąpiło otwarcie IV Międzynarodowego Kongresu Geograficznego, **z udziałem przedstawicieli około 40 narodów.** W wielkim hallu politechniki zajęli miejsca delegaci poszczególnych państw i przedstawiciele świata naukowego. O godz. 11-tej przybył P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki, w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego.

Otwarcia sesji kongresu dokonał prof. Bowman, prez. Międzynar. Unji Geograficznej. Na wstępie mówca w serdecznych słowach podziękował organizatorom kongresu za doskonałą jego organizację. Następnie mówca przeszedł do omówienia programu prac obecnego kongresu, zaznaczając, iż **uwzględnia on klimat, fizjografję, kartografję, geografję historyczną i regjonalną, jakoteż nauczanie geografji.** Mówca zaznaczył m. in., że dzięki znakomitej organizacji Kongresu, uczestnicy będą mieli możność zapoznania się z najbardziej interesującemi cechami ziem polskich.

Po przemówieniu ministra Jędrzejewicza, zakończonem życzeniem w imieniu rządu polskiego owocnych obrad dla kongresu, zabrał głos **delegat rządu belgijskiego dyr. Maury,** wyrażając wdzięczność za gościnę udzieloną przez Polskę, poczem omówił sprawę udziału Belgji i jej kolonji w wystawie kartograficznej.

Następnie delegat rządu niemieckiego prof. Ludwik Mecking podkreślił, że Niemcy po raz pierwszy od lat 20-tu uczestniczą w międzynarodowym kongresie geografów. Przemówienie swoje mówca zakończył słowami: **Specjalnie proszę naszych szanownych polskich kolegów i kierowników kongresu o uprzejme wzięcie pod uwagę dość znacznej stosunkowo liczby członków naszej delegacji i wyciągnięcie z tego wniosku o uczuciach, jakie żywimy dla sąsiedniego narodu, które w ten sposób chcemy okazać.**

Po delegacie niemieckim przemawiał delegat rządu farncuskiego de Martonne, **podkreślając tradycje z dziedziny nauki geografji, jakiemi poszczycić się może** Polska i o jej dorobku naukowym po odzyskaniu niepodległości, poczem omówił właściwości geograficzne Polski, zaznaczając, iż jest ona **organizem geograficznym szczególnie godnym uwagi.** Delegat rządu angielskiego Close dał wyraz nadziei, iż kongres obecny stwarza nowy etap na drodze rozwoju nauki.

W dalszym ciągu przemawiali: delegat rządu włoskiego de Spinoza, delegat rządu Stanów Zjednoczonych Steese, który wspomniał między innymi o żywych tradycjach Polski w Stanach Zjednoczonych oraz o sławie, jaką są tam opromienione nazwiska Kościuszki i Pułaskiego. Delegat rządu holenderskiego prof. Vonde wspomniał o przyjaźni i stosunkach gospodarczych i kulturalnych polsko-holenderskich.

W końcu zabrał głos prof. Romer, który omówił szczegóły, dotyczące organizacji i prac kongresu, poczem posiedzenie inauguracyjne zostało zamknięte.

Sylwetka prof. Bowmana

WARSZAWA 23. 8. (el. wł. O) Najciekawszą postacią na zjeździe geografów jest przewodniczący unji geografów prof. Bowman znakomity uczony amerykański. **Był on swego czasu jednym z głównych doradców Wilsona w czasie konferencji wersalskiej, gdzie przemawiał zdecydowanie za Polską.** Prof. Bowman należał wówczas do komisji międzynarodowej, która rozpatrywała sprawę granic Polski i napisała w tej sprawie memorjał, **żądając dla Polski szerszych granic, aniżeli jej później zostały przyznane, a mianowicie całych Prus Wschodnich, wraz z Gdańskiem, linji kolejowej Iłów — Gdańsk i całego Śląska pruskiego.**

Dalsza zniżka marki

WARSZAWA 23. 8. (PAT) Marka niemiecka, której kurs niedawno uległ załamaniu, dziś **zniżkowała w dalszym ciągu.** Na giełdzie warszawskiej w porównaniu z zanotowaną wczoraj dewizą berlińską spadła z 209 do 297.2 w Zurychu z 121 do 120.30, w Paryżu z 6.02 do 5.97. Natomiast na giełdzie londyńskiej Berlin uległ lekkiej poprawie z 12.76 i pół, do 12.76.

Ze sportu

DRUGI ETAP WYŚCIGU BERLIN — WARSZAWA

POZNAŃ. Wczoraj na drugim etapie biegu kolarskiego Berlin — Warszawa na trasie Piła — Poznań 103 km. **Niemcy odnieśli znowu poważny sukces.** Na stadionie miejskim w Poznaniu, gdzie mieściła się meta biegu, już o godz. 16-ej zebrały się liczne tłumy publiczności. — O godz. 17-ej przyjechały na stadjon pierwsze samochody z członkami komitetu organizacyjnego, oraz z dziennikarzami polskimi i niemieckimi. O godz. 18.20 na **metę wpadli dwaj Niemcy, przyczem na finiszu zwyciężył Schellen 3:21.30** przed Hauswaldem. Czas tego ostatniego był tylko o 0.2 sek. gorszy. Następnie po dłuższej przerwie wpadła na metę grupa zawodników, z której **na trzecie miejsce wysunął się Kielbasa w czasie 3:22.24.8.**

Rezultaty z XXXV dnia wyścigów konnych we Lwowie

Gonitwa pierwsza. Nagroda 1000 zł. 1) „Porta" p. B. ks. Sanguszki; 2) „Minaret" p. W. Kolaczkowskiego. Tot. zw. 6.

Gonitwa druga. Nagroda 900 zł. 1) „Bewja" stajni „Zalesie"; 2) „Korca II" p. J. Bukowskiego; 3) „Sfinks" p. J. Za. niewskiego. Tot. zw. 8.

Gonitwa trzecia. Nagroda 800 zł. 1) „Rasim IV" p. W. br. Bickera 2) „Akaba" p. W. ks. Czartoryskiego. 3) „Zazula - Gazela" pp. J. W. Gutowskich Tot. zw. 6.

Gonitwa czwarta z płotami. Nagroda 700 zł. 1) „Indian" p. S. Krélickiego; 2) „Czeia" p. W. Andersa; 3) „La Vallure" p. E. Bachwalskiego. Tot. zw. 86, fr. 18.50, 13.50.

Gonitwa piąta. Nagroda 600 zł. 1) „Hurry" stajni „Hrehorów" 2) „Kryzys" p. J. i W. Gutowskich; 3) „Patrol" stajni „Jawidz". Tot. zw. 8, fr. 7, 12.50.

Gonitwa szósta z przeszkodami. Nagroda 2.500 zł. 1) „Csók" pp. J. i W. Gutowskich; 2) „Iwan II" Koła Sportowego C p. a. c.; 3) „Isora" p. J. Goszczyńskiego. Tot. zw. 13, fr. 6, 6.

Gonitwa siódma. Nagroda 1600 zł. „Łucznik" p. W. Rutkowskiego; 2) „Hazard" p. J. Czerkawskiego. Tot. nieposzedł. dano.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupno

Kupię

łazienkę używaną w dobrym stanie, ewentualnie sam piec drogerja, Lwów, Batorego 30. 24273

Salon stylowy

kupię okazyjnie pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia listowne pod „Salon" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24263

2 psy

wilki (suki nie) w wieku 6—8 miesięcy złośliwe, ostre, rasowe, z dowodami, lub inne psy łańcuchowe potrzebne zaraz. Zgłoszenia pod „Psy" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24212

Fortepian

pierwszorzędnej marki kupię okazyjnie. Zgłoszenia „Angielska" Admin. Kurjera, Lwów, Zimor. 10. 24254

Sprzedaże

Parcele

na sprzedaż wiadomość inż. Fedecki Lwów, Teresy 2B. telefon 37-41. 24257

Sprzedam

dom na Lewandówce zgłoszenia Jan Herman Lewandówka, Wigóry 19. 24275

Miłośnikom

zwierząt sprzedam parą oswojonych sześciomiesięcznych lisów, Kazimierz Sikora, Lachowice k/Zywca poczta loco.K1417

Tarcze szkolne

najpiękniejsze. F-ma M. Kozłowska Lwów, Akademicka 22. Zakład Haftów. Ponad 100 sztuk duży wybór. 24149

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost ze źródła, Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne według najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24...

Motocykle

nowe „F. N." „Norton" „Sarolea" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe, rowery, artykuły tennisowe poleca Antosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

„Centrozbyt"

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Parcela

południowa okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Jan Szydlak Lwów, Zadwórzańska 124. 24108

Bydło

Simentalskie sprzedam na chów, Rozwedowska, Bukaczowce. 24176

Fortepian

koncertowy Wirtha okazja sprzedam. Lwów, Kościuszki 20/I 24192

Kluby

skórzane okazyjnie sprzedam. Lwów, Kościuszki 20/I. 24193

Do bridża

blaty pokryte suknem sprzedam Jamiński Lwów, Szajnochy sklep. 24195

Sklep

spożywczy odsprzedam katolikowi „Artus" Lwów, Ormiańska 19. 24228

FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje. kupuję, mienia MARECKI, Lwów, Batorego 7. 24222

Fortepian

„Schweighofera," 71/4 oktawy znakomity sprzedam tanio Sklejarski Lwów, Kopernika 26. 24253

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 15 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

2-pokojowe

mieszkania, komfort, centralne ogrzewanie do wynajęcia od 1 września. Czynsze zniżone, Lwów „Własna Strzecha" Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 24246

Dwa pokoje kawalerskie

do wynajęcia od zaraz. Bliższa wiadomość Lwów, ul. Dwernickiego 6, u dozorcy. „G."

2 pokoje

komfort od zaraz Lwów, Gołąba 15 dozorca wskaże. 2426...

Głęboka 6

Piękne pięć pokoji pełnokomfortowe do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 2427...

2 pokoje

z prz. od zaraz do wynajęcia Kwiatkówka 4 m. 3. 24251

Pokoju

z kuchnią, nowoczesny komfort, poszukuje rządowiec. Wiadomość Lwów, Tarnowskiego 95 (sklep). 24249

Poszukuję

od października 4-ro pokojowego mieszkania z pełnym komfortem. Reflektuje się tylko na mieszkania o większych pokojach. Zgłoszenia telefonicznie Nr. 72-66. 24277

Pokój i kuchnia

wysokie sutereny, półkomfort. Wiadomość Filipówka 6 (boczna Torosiewicza). 24219

Pokój

z alkową, łazienką, rechaud gazowym osobnem wejściem z klatki schodowej. Lwów, Kochanowskiego 95/4 12—17. 24066

Korzystne

dla lekarza 3 pokojowe mieszkanie do wynajęcia Lwów, Gródecka 30. 24090

2-pokojowe

mieszkanie — komfort 1 września do wynajęcia. Lwów, Senatorska 5 14—17. 24102

4 pokoje

przynależytości, komfort, centralne ogrzewanie, wysoki parter Lwów, Zimorowicza 19 Oglądać 4—6 — portjer wskaże 24128

Mieszkanie

trzypokojowe, komfort park Kilińskiego. wiadomość Adwokat Latoszyński Lwów, Zygmuntowska 14. 24141

4 pokoje

frontowe słoneczne półkomfort przedpokój, Lwów, Peleszynska 2 oglądać między 2—6. 24177

Pokój

kuchnia półkomfort Stachiewicza 8 (boczna Grochowskiej) wynajmie zaraz rządowcom gospodarz (Mikolaja 20 I p.). 24159

Modrzejewskiej 16

Boczna Listopada Lwów, 3 pokoje pełnokomfortowe 3 piętro do wynajęcia. 24175

Urzędnik

państwowy (3 osoby) poszukuje 2 pokoje i kuchnię z komfortem w pobliżu śródmieścia. Listy do Admin. za legit. Nr. 2231a. 24185

Szukam

pokoju bez mebli przy rodzinie katolickiej I p. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „P. M.". 24196



Fragment z przeprowadzenia zwłok Hindenburga do Tannenbergu: Poczt sztandarowy pułków, które uczestniczyły w bitwie pod Tannenbergiem.

Pokój

kuchnia, przedpokój, półkomfort parter wynajmę rządowcom Lwów, Grochowska 27. 24187

4-pokojowe

pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Lwów, ul. Wiśniowieckich 8. 24215

Łyczakowska 46

Lwów, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, gaz, elektryka, centralne ogrzew. gorącą wodą, wysoki parter zaraz do wynajęcia (ewentualnie wyremontowane). Ewentualnie możliwy rozdział na: a) 2 pokoje z kuchnią, łazienką klozetem, pokojem dla służącej i spiżarnią; b) 2 pokoje z przedpokojem i klozetem również do najęcia. 24167

Stancję

w suterenach tanio wynajmę Zgłoszenia Filipówka 93c. 24147

Mieszkanie

2-pokojowe komfort 2 balkony Lwów, Boczna Kulparkowska 8 zaraz. 24181

2 duże

pokoje kuchnia do wynajęcia. Lwów, św. Antoniego 1. 2418...

2 pokoje

z łazienką (bez kuchni) z osobnemi wejściami na pierwszem piętrze do wynajęcia. Lwów, Gipsowa 54. 24206

Urzędnik

skarbowy poszukuje od 1 września pokoju z kuchnią z czynszem miesięcznym. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędnik skarbowy". 24208

2 pokoje

kuchnia, komfort, zdrowe, słoneczne. Wiadomość Filipówka 6 (boczna Torosiewicza). 24220

Poszukuję

dwóch pokoi z kuchnią śródmieście profesorka. Chmielowska Lwów, Dembińskiego 26. 24216

Pokoje

kawalerskie osobne, półkomfort Wiadomość Filipówka 6 (boczna Torosiewicza). 24221

Willa

3 pokoje, kuchnia, komfort zaraz do wynajęcia. Lwów, Warneńczyka 24. 24238

5 pokoi

kuchnia komfort słoneczne do wynajęcia. telefon 60-60. 24240

3 pokoje

słoneczne kuchnia komfort do wynajęcia. Lwów, Senatorska 7. 24241

Poszukuję

5-pokojowego mieszkania z pełnym komfortem w dzielnicy VI-ej. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bardzo solidny". 24182

Pokoje umebl.

Emeryt

poszukuje pokoju z utrzymaniem w mieście, dworze — Baczyński, Radzymia, Wola Rasztowska. 24248

Pokój

Lwów, Turecka 2 m. 5 ... Peleszyńskiej ...

2 uczenicom

średnich lub wyższych uczelni do wynajęcia pokój z pełnem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Oglądać od 2—4, Lwów Japońska 5 m 7. 24274

1 pokój

Lwów, Potockiego 6 I piętro wejście z klatki — dozorca wskaże. Telefon 76-68. 24101

Słoneczny

pokój frontowy łazienka ewentualnie wikt fortepian pomoc w nauce. Lwów, Kopernika 32/II. 24271

Pokoju

komfortowego szuka kawaler, rządowiec. Zgłoszenia: Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Zacisze". 24267

Ładny

pokój dla Panny zaraz do wynajęcia Lwów, Kochanowskiego 33 miesz. 1. 24265

Pokój

dla studentki. słoneczny. Lwów, Milkowskiego 9 m. 4. 24059

Słoneczny

kawalerski komfortowy pokój solidnemu. Lwów, Supińskiego 10 drzwi 3 24093

Pokój

umeblowany, zaciszny, komfort, wynajmie gospodarz. Lwów, Czereśniowa 7. 24129

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie); oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18961

Słoneczny

umeblowany pokój osobne wejście do wynajęcia Lwów, Listopada 54a. 24179

Wyższy

urzędnik bardzo punktualny płatnik poszukuje pełnokomfortowego słonecznego ładnie umeblowanego mieszkania kawalerskiego, pożądane pierwszorzędne utrzymanie okolica ogrodów, parków, Listy z warunkami do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Wyższy urzędnik". 24183

Małego

pokoju nieumeblowanego lub skromnie umeblowanego z klatki poszukuje na godziny popołudniowe od 16—21 administracja czasopisma, najchętniej w dzielnicy I. Zgłoszenia z podaniem ceny do Admin. pod „Czasopismo". 24199

Przyjeżdżam

wrzesień do Lwowa. Sprawy służbowe poszukuję pokoju (noclegu) na doby śródmieście wzgl. kieranek dworzec główny. Oferty osnami Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Kraków". 24214

Rodzina

ziemiańska, mieszkająca stale we Lwowie, posiadająca obszerne, komfortowe urządzone mieszkanie, jest skłonna odnająć pokoje, wraz z całkowitem utrzymaniem, obsługą, ew. opieką domową, osobom z wyższych sfer społecznych. Zgłoszenia przyjmuje się między godz. 16 i 17. Lwów, Św. Teresy 12/1. 24225

Słoneczny

pokój z balkonem do wynajęcia Lwów, Poteckiego 69 m. 13. 24211

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Lwów, Obozowa 5, m. 5. 24227

Poszukuję

pokoju, osobne wejście, parter, śródmieście. Tel. 2-45, godz, 19 do 20. 24231

Pokój

umeblowany, komfortowy, kulturalnej osobie, Lwów, Poteckiego 28|10. 24235

Lokale

Tani lokal

parterowy front 2 pokoje — duża sala — kuchnia — dla związków, klubów — stowarzyszeń — spółdzielni. Lwów, Bazarego 32. 24252

Garaż

z centralnem ogrzewaniem od zaraz do wynajęcia. Kwiatkówka, 4 m. 3, 24250

Poszuk. pracy

Przyjmuję

krzesła do wyplatania. Ceny konkurencyjne — tylko 2·50 Lwów, Szaszkiewicza 1 dozorca. 24274

Sympatyczny

bezrobotny obejmie placówkę u samotnej pani. Umie gotować zna doskonale prowadzenie gospodarstwa domowego. Laskowski, Zakopane, Zamojskiego „Maich". 24245

Lepsza

służąca. do samoistnego zarządu u wdowca kawalera lub małżeństwa pracującego. Poleca Tyszkowska Lwów, Jabłonowskich 42 od 4—5. 24256

Panienka

uczciwa poszukuje posady do dzieci jako wychowawczyni i nauczycielka. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Lubiąca dzieci". 24272

Panienka

sierota skromna i uczciwa poszukuje posady do dzieci od 1 września. listy do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 „Maryla". 24269

Pierwszorzędna

krawczyni szyje po domach, ceny niskie. Listy do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Prędka". 24268

Osoba

młoda inteligentna pracowita dobra gospodyni poszukuje pracy Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samodzielna". 24259

Poszukuję

bezpłatnej praktyki biurowej Zgłoszenia pod „Janina", do Administracji Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. 24188

Emeryt

prawnik poszukuje administracji kamienic. Lwów, Jabłonowskich 20/1 p. 24226

Kucharka

szuka pracy do kuchni lub do wszystkiego zaraz może dochodzić. Zgłoszenia Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Dochodząca". 24229

Inteligentna

panienka, rutynowana, poszukuje posady do dzieci. Listy do Kurjera, Lwów, Zim. 10, pod „Obowiązkowa". 24236

600 złotych

kaucji złoży młode małżeństwo za posadę dozorcówki w kat. kamienicy. Lwów, Strzemię 4, suterany. 24242

Poszukuję

dozorcówki bez dopłaty — jedynie za samo mieszkanie — śródmieście, Listy, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Bezdzietni". 24172

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Emeryci

katolicy. inteligentni, znajdą uboczne zajęcie prowizyjne. Zgłoszenia osobiste: Kantor „Kurjera", Lwów, ul. Zimorowicza 10, między godz. 10—12 rano. 24283

Zredukowani

urzędnicy, katolicy, znajdą płatne zajęcie prowizyjne. Zgłoszenia osobiste: Kantor „Kurjera", Lwów, ul. Zimorowicza 10, między godz. 10—12 rano. 24284

Potrzebna

zaraz na stałe katoliczka, do samodzielnego prowadzenia oddziału sprzedaży nabiału (sklep; gotówka zł. 500. Listy do Adm. „Kurjera", Lwów, Zimorowicza 10, pod „Związek mleczarski". 2428[illegible]

Poszukujemy

zdolnych akwizytorów, za wysoką prowizją. Zgłoszenia Buchholz, Lwów, Kościuszki 4, podwórze. 24280

Akwizytor

urzędnik, młody, inteligentny pracowity, ze znajomością buchalterji i o ładnym charakterze pisma do stałej pracy w miejscu i na prowincji poszukiwany, do poważnego przedstawicielstwa branży spożywczej Wymagana kaucja 2.000 zł. Listy wraz z odpisami świadectw i dokładnem curriculum vitae należy nadsyłać do Kurjera Lwów Zimorowicza 10 pod „Zaufany". 24276

Potrzebna

kucharka ze sprzątaniem, oraz panienka do dzieci od dnia 1 września br. — Wiadomość Dr. Ślączka Lwów, pl. Akademicki 2. 24761

Służącą

do dziecka i wszystkiego przyjmę. Lwów, Hoffmana 11. drzwi 9 od 6—7. 24203

Nauczyciel

zdolny do dwóch uczniów wyższego gimnazjum, władający dobrze językiem francuskim i niemieckim sportowiec potrzebny zaraz. Wyjazd do większego miasta na prowincję góry. Zgłoszenia z odpisem świadectw, referencje, warunki, świadectwo zdrowia pod „Nauczyciel" Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 24213

Posada lektora

od września — 30 złp. miesięcznie. — Codziennie od 3—6 popoł. Oferty Kurjer „Lektor". 24233

Na praktykę

ucznia przyjmie, Wirga, Lwów, ul Sienkiewicza 3. 24137

Nauka

Do egzaminów

w zakresie gimnazjum za wszystkich przedmiotów przygot. oraz pomocy w nauce udzielam. Za wynik ręczę. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Garmanista" 24053

Student

Politechniki przygotowuje do egzaminu wstępnego na wydz. mechaniczny, chemiczny. opłata niska. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pewność" 24110

Poszukuję

lekcji fortepianu, wymagana okolica Sapiehy. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, z podaniem warunków pod „O. F." 24204

Okazyjnie do nabycia PARCELA

w pięknej, uregulowanej dzielnicy, o obszarze 185 sążni².

Bliższa wiadomość: Lwów, Mochnackiego 41. Tel. 7-40

Uzdrowiska

Przed wyjazdem

na wywczasy zapewnijcie sobie mieszkanie w pensjonatach znanych Wam z ogłoszeń w „Kurjerze". Nie zapomnijcie również o zapewnieniu sobie regularnej dostawy „Kurjera". 18965

Spieszmy do katolickiego MAGAZYNU OBUWIA

„JOT-ES"

Lwów, pl. Kapitulny 2 I p.

zaopatrzyć się w najnowsze jesienne fasony. Obuwie męskie, damskie i dziecinne znane ze swej solidności — po cenach najniższych. 591

Pokoje

dużo słoneczne z całkowitem utrzymaniem tanie poleca Dwerek — Zaszków k/Lwowa. G

Horyniec-Zdrój

stacja kolejowa w miejscu, Kąpiele — Siarczane — Borowinowe. Wodolecznictwo wylecza skutecznie i szybko wszelkie choroby reumatyczne, kobiece, przemiany materji. Okolica lesista, — park — tenis — piękne wycieczki — kąpiele rzeczne — dancingi — kawiarnia muzyka zdrojowa. Pierwszorzędne pensjonaty zakładowe „Kalistówka" i „Aleksandrówka" wykwintnie urządzone. Sezon już otwarty! Korzystajcie z taniego Sezonu Wiosennego. Informacji udziela apteka W Pana Dobrzańskiego we Lwowie oraz Dyr. Zakładu Zdrojowego Horyniec — Zdrój. 17120

Różne

MUNDURKI

płaszcze studenckie

MUNDURKI

płaszcze, fartuchy panieńskie, przepisowe dla wszystkich szkół gotowe i na miarę. Oraz garderobę dziecięcą poleca

Marja Zubikowska

obecnie Florjanska 20 Kraków. K1418

Szlifiernia

„SZYBKOŚĆ" przeniesiona z pl. Marjackiego na ul. Florjańską 20 Kraków, ostrzy starannie, punktualnie, brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, maszynki do mięsa i t. p. Na składzie doborowy towar stalowy. Zubikowska. K1419

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

NAUKA PISANIA NA MASZYNACH

opłata miesięczna 5 Zł.

LEKCJE STENOGRAFJI

Przepisywanie i Powielenie przyjmuje

Romańska, Lwów, Zyblikiewicza 51 24260

Akademik

udzieli: łaciny, francuskiego, matematyki, fizyki. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10, „Celujący". 24764

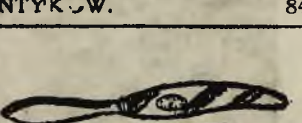
Worochta

komfortowo urządzony pensjonat „DANUSIA" poleca na sezon jesienny i zimowy słoneczne pokoje, wykwintną kuchnię. Towarzystwo doborowe. — Ceny przystępne, Położenie nad Prutem, zdala od kurzu i gwaru Blisko centra. 1416

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848



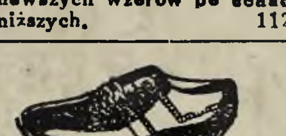
Łyżeczkę bezpłatnie srebrzymy dla udowodnienia trwałości srebrzenia „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Torebek

damskich pracownia „Barasz" mieści się obecnie przy Zimorowicza 7 (Lwów). 1943

Pracownia szklarska

B, Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie. Poleca wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126



Najtańsze, najlepsze obuwie poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek

Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Ubrania ochronne

dla szkół technicznych oraz mundury P. W. bajecznie tanie jedynie w Wytwórni „Centrum", Lwów, Skarbkowska 4, naprzeciw kina „Atlantic". 1407

Czyszczenie

ścian i sufitów. Wiórowanie posadzek. Cena od pokoju 5 zł. „Nowego" Lwów, Senatorska 7. tel. 36-51. 1239



Zegary, budziki naprawia precyzyjnie fachowo pod gwarancją WANDER Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro monety złote i srebrne, karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblje filskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów, Leona Sapiehy 28. 1351

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca druki gospodarcze. 46

Do studenckich

legitymacyj fotografje wykonuje szybko Skórski Lwów Kopernika 22. 23986

Naprawę

zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin Mutka, Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

1-pokojowe

oraz pokój piec kuchenny, komfortowe, wolne. Kraków, Juljusza Lea 21b. 30081

Pokój

z kuchnią do wynajęcia. Czynsz roczny. — Wiadomość Hupczyc, — Kraków, Jagiel-

Pokój

umeblowany oraz lokal, na każdy dział do wynajęcia. Wiadomość: Kraków-Dębniki Zamkowa 4. 30083

Komfort

4 pokoje z przynależnościami, balkony, werandy, Willa wśród pól ogrodów, Kraków Szwedzka 10. — zaraz do wynajęcia. 30076

Wyżełki

czystych ras: Laverack i Handzkie Settery, niemieckie Pointery wybitnych zalet polowych. Zarodowa Psiarnia, Rakowica poczta Łyszczyce. 300,66



Trzy

złote wpłacając PKO 412390 (Nowak, Szczawnica-Pieniny) otrzymujacie baryłkę ca. kilo świetnej bryndzy owczej. 30065

Zakopane

willa - pensjonat, centrum, komfort, kompletnie urządzony, ogród, w pełnym ruchu, z powodu choroby sprzedam, cena 36.000, gotówka 25.000. Studziński, Kraków, Madalińskiego 12 m 5. 30057

Do

wynajęcia mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, ul. Sienkiewicza. Wiadomość: Fma „Przemysł" Kraków, ul. Krzyża 1 telef 123-48. 30071

2-pokojowe

mieszkanie pełnokomfortowe, z meblami lub bez, pięknie położone oddam za pożyczenie 4.000 zł., którą zabezpieczę hipotecznie na tymsamym domu i zwrócę terminowo. Szczegóły: Dr. Maszler, Kraków, Zielona (Sarego) 10. 30070

Pianino

zagraniczne palisandrowe OKAZJA! 650 — sprzedam, Kraków, Florjańska 45, m. 4. 30064

Sklep

spożywczy częściowo z towarem, mieszkaniem, do sprzedania, Kraków, Bronowicka 260. 30095

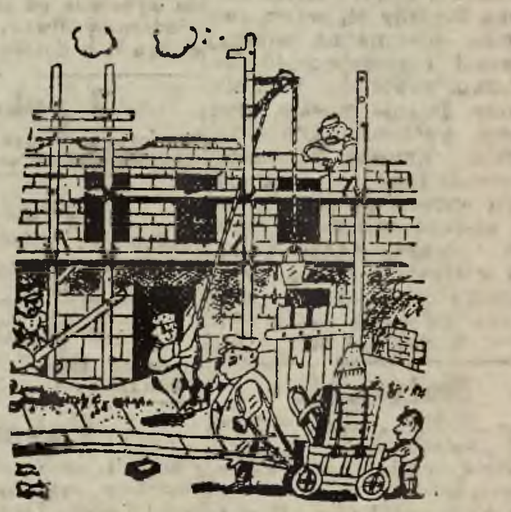
Doktorzy!

Adwokaci! Plac tysiącmetrowy willowy. Gdynia, centrum, Jerzykowski, Stojańska 49. 30055

Abażury

artystyczne. Lampy nowoczesne. Raty. Wytwórnia, Kraków, Sławkowska 30. 30014

Humor zagraniczny



— Powiedziano mi, że będę mógł się dziś sprowadzić do nowego mieszkania na czwartem piętrze.

— Jeszcze nie wykończone. Niech pan zajrzy po południu.

(„Judge", N. Jork).

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.